

**Prenumerata
wspólnoty**
zapisy do 20 grudnia
na pocztę i u listonosza



**Skarbniczka
zamieniła Niedźwiadę
na Jeziorzany**

strona 22

strona 17

TYGODNIK LOKALNY



**wspólnota
lubartowska**

W GMINY NIEMCE

grudnia 2018 r. ■ nr 49 (667) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

MÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICH



**Pierwsza rocznica
śmierci Edwarda Wolińskiego**



Teraz to dopiero ten zabójca posiedzi

**Znacznie surowszy wyrok dla
zabójcy pracownika stacji
paliw w Pałecznicy Kolonii.**

STR.
R2

Damian S.



**Burmistrz
Paśnik:
miasto musi
wziąć 8 mln
kredytu** s. 3

**Harry Potter wraca. Jak
tym razem zachowa się
Lubartów?**

STRONA 7

**Firlej:
Odwołany
zastępca
wójta** s. 23

**Mecenasi weszli
do spółek miejskich.
Co z prezesami?**

STRONA 3

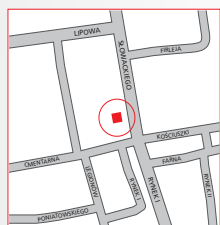
R E K L A M A

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

**KASACJA
POJAZDÓW**
TEL. 730 314 421
CZĘŚCI UŻYWANE
Tel. 518 070 770
LUBARTÓW

 **Santander**
Consumer Bank

Zapraszamy do oddziału
Santander Consumer Banku!



**Lubartów,
ul. Słowackiego 1**
godziny otwarcia oddziału:
pon.-pt. 8.30-16.30
godziny otwarcia kasy:
pon.-pt. 9.00-16.00

SKUP AUT
**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926
PŁACIMY GOTÓWKĄ

 **APTEKA**
Lubartowska
Czynna:
pn-pt 8:00 - 20:00
sob 8:00 - 16:00
Lubartów
ul. Jana Pawła II 9

 **APTEKA**
Na Mickiewicza
CAŁODOBOWA
Czynna przez całą dobę
również w święta
Lubartów
ul. A. Mickiewicza 3-5

 Centrum Medyczne
curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

 **pol music**
Oprawa muzyczna imprez:
bale
bankiety
studniówki
dyskoteki
wesela
i wiele, wiele innych...!
Wynajem sprzętu
dyskotekowego:
oświetlenie
nagłośnienie
i inne...!
Pytania? Zadzwoń: 783-784-088
Śledź nas na: facebook.com/polmusic2018

**Dom
Pogrzebowy**  **Malesa**
www.malesa.com.pl
DYŻUR CAŁODOBOWY 501 688 811
UL. CICHĄ 1, 21-100 LUBARTÓW

S T O P K A

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Lubelska 51
21-100 Lubartów
tel/fax (81) 85 44 700
tel. 791 194 007
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl
Daria Jonaszko
Dominik Smagała
Magdalena Sych
517 932 391
sych@24wspolnota.pl

Reklama
Marcin Pawłowski
tel.: 517 070 830
pawlowski@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Polynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****Lubartów**

- Redakcja „Wspólnota”, ul. Lubelska 51
- Lombard „Karat”, ul. Lubelska 33
- Smart Auto s.c., ul. Kopernika 10

Kamionka

- Sklep Wielobranżowy „Karolina”, ul. Lubartowska 12

Ostrów Lub.

- PHU „WITEX”; Witold Barszcz, ul. Żabia 2

Niemce

- Punkt CB Radio Car Audio, ul. Różana 2A

Ostrówek

- Sklep spożywczo-przemysłowy „Korona” Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski ul. Piłsudskiego 17 (Biedronka)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów

- FHU KOMIS Bogusława Staniak ul. Rynek 21

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

5 grudzień godz. 8:00-15:00,
Niemce (4), Czerniejów (2)
6 grudzień godz. 8:00-15:00,
Kozłówka (6)
godz. 8:00-16:00, Nasutów (9)
7 grudzień godz. 8:00-15:00,
Talczyn

**24
LUBARTOW**

24wspolnota.pl

Odznaczeni za ratowanie życia własną krwią



Krwiodawcy, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi zostali odznaczeni odznaką Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu

Wśród lubartowskich krwiodawców są tacy, którzy oddają krew od lat siedemdziesiątych. Marek Janusz Pietruszka oddał już prawie 50 litrów najcenniejszego leku. W piątek 30 listopada doceniono honorowych krwiodawców z powiatu lubartowskiego. Otrzymali odznaczenia i honorowe odznaki.

Marcin Kusyk

Odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi (po oddaniu 5 litrów - kobiety, mężczyźni po oddaniu 6 litrów): Jolanta Kuźma, Przemysław Kwasek, Michał Kołodyński, Artur Rodak, Karol Zalewski, Przemysław Budzyński, Marcin Siepiak, Zbigniew Janisz, Jarosław Ziober, Kamil Jeżowski

Po oddaniu 12 litrów: Artur Rodak, Karol Zalewski, Zbigniew Janisz

Po oddaniu 18 litrów: Jarosław Krupka, Grzegorz Pawelec, Andrzej Malicki, Jacek Krasiński, Marek Michalski

Po oddaniu 20 litrów - Zasłużony dla Zdrowia Narodu: Przemysław Kowalczyk, Jacek Krasiński, Krzysztof Markiewicz, Kamil Mitura, Marek Pietruszka, Mariusz Pawlak



Artur Rodak
Krew oddaję od 2002 r. Zaczęłem po wypadku żony. Od tamtego czasu oddałem 19 litrów krwi



Zbigniew Janisz
Krew oddaję od 10 lat. Najpierw oddawałem w wojsku, potem zacząłem regularnie. Mam oddanych 19 litrów krwi



Marek Janusz Pietruszka
Krew oddaję od 1973 r. Najpierw oddawałem na komisji wojskowej, to było wtedy obowiązkowe. Miałem ciocię, która w pewnym wieku zaczęła mnie prosić, że trzeba oddać krew takiej koleżance, potem innej. Zaczęłem oddawać regularnie, oddałem już 49,6 litrów krwi

Jubileusz zespołu „Ostrowianki – Polesianki”



Na scenie zaprezentowali się soliści, oraz lokalne i zaprzyjaźnione zespoły wokalne: Zespół Śpiewaczy „Ostrowianki – Polesianki”, Grupa Wokalna „TREMOLLO”, Zespół Śpiewaczy „Brzeźniczanki”, Zespół Śpiewaczy „Senior”, Ewa Malinowska, Zespół Wokalny „Kaznowianki”, Zespół Śpiewaczy „Jarzębinki”, Zespół Śpiewaczy „Górczanki”, Zespół Śpiewaczy „Rozkopaczewianki”, Zespół Śpiewaczy z Talczyń, Zespół Śpiewaczy „Ostrowianki”, Zespół Wokalny „Ariadny”

Kierownik zespołu Bronisława Kubeluk odebrała w tym dniu wiele życzeń i kwiatów od znamienitych gości jubileuszu



Koncertem patriotycznym „Ostrowianki – Polesianki” uczcili jubileusz 15-lecia zespołu
Z tej okazji w Centrum Kultury odbył się VIII Koncert Pieśni Patriotycznej, który zakończył gminne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę

TWÓJ SYLWESTER W KAMERALNEJ!**UDOSTĘPNIĘ LOKAL NA IMPREZĘ SYLWESTROWĄ**

Sam wybierasz gości, menu, muzykę

My zapewniamy:

- dom z ogrodem
- z wyposażoną kuchnią
- z miejscem na samochód
- z możliwością noclegu

tel. 501 542 450**Serdecznie zapraszamy****GAMA**

PROMOCJA (4-10.12.2018)

- CZEKOLADKI MALAGA, TIKI TAKI, KASZTANKI luz Wawel - 19,99 zł
- BOMBONIERKA TOFFIFEE 125g Storck - 7,99 zł
- ROGALIK 7DAYS Kakao - 1,79 zł
- CIASTO KRÓWKA kg Produkcja Własna - 18,99 zł

**INFORMATOR
BRANŻOWY****USŁUGI****USŁUGI POGRZEBOWE****USŁUGI POGRZEBOWE
DOMAŃSKI**

Lubartów ul. Cicha 12 tel. 602 575
364 602 477 561 całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702, całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430, 570 746 317,
całodobowo

DOM POGRZEBOWY MALESA

ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo: 501688811
www.malesa.com.pl

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA****ANGIELSKIEGO**

Marek Sokołowski
tel. 502 489 554

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenia, Kredyty,
Pożyczka
tel. 606 274 855

NAPRAWA**Naprawa Sprzętu AGD**

montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

USŁUGI TAPICERSKIE**Waldemar Wołowicz**

Lubartów ul. Kolejowa 8
tel. 604 578 974

**REMONTOWO-
BUDOWLANE**

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

Alarmowe

Straż Pożarna.....998 lub 855 30 81
Policja 997 lub 855 20 31

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 854 55 49
Ciepłne 993
Energetyczne 991 lub 855 29 67
Straż miejska.....855 38 65

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy.....855 35 86
Starostwo 855 28 65
PUP 855 20 02
Skarbowy 854 13 49
ZUS 855 43 40
KRUS 855 40 75
MOPS 855 44 50
PCPR 854 33 29
Poradnia Psychologiczno - Pedago-
giczna 855 22 68
Zarząd Dróg 852 33 00
USC 855 20 15
Rzecznik Konsumentów 854 33 10
ARIMR 854 62 56
Prokuratura Rejonowa ...855 24 12
Zakład Usług Komunalnych
.....859 26 98
Urząd Pocztowy.....855 64 50

Inspekcje

Inspektor Nadzoru Budowlanego ..
.....854 54 45
SANEPID 855 24 43
Inspekcja weterynaryjna 855 28 11

Zdrowie

SPZOZ (Cicha).....855 20 41
NZOZ Firlej.....857 50 17
NZOZ Niedźwiada.....851 20 09
NZOZ Michów.....856 60 67
NZOZ Uścimów Stary...852 30 19
NZOZ Kamionka.....852 70 14
NZOZ Abramów.....852 50 18
NZOZ Jeziorzany.....857 80 09
NZOZ Ostrów Lubelski..852 00 22
NZOZ Kock 859 10 20

Mecenasi weszli do rad nadzorczych

Jest nowy zastępca burmistrza i nowe rady nadzorcze spółek miejskich.

Nowy burmistrz Krzysztof Paśnik wydał swoje pierwsze zarządzenie. Dotyczy ono odwołania zastępcy burmistrza, Radosława Szumca.

Radosław Szumiec był zastępcą burmistrza Janusza Bodziackiego przez dwie kadencje. Sam też kandydował na burmistrza z listy KWW Wspólnota Lubartowska. Krzysztof Paśnik odwołał go z zajmowanego stanowiska zarządzeniem z 26 listopada. Odwołanie jest równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

Wróblewski zastępcą burmistrza, sekretarza miasta na wylocie

W środę, 28 listopada na stanowisko zastępcy burmistrza został powołany Jakub Wróblewski. Wynika to z umowy koalicyjnej, którą zawarły Wspólny Lubartów (z listy tego komitetu startował Krzysztof Paśnik) i Koalicja Obywatelska (ten komitet w pierwszej turze wystawił Jakuba Wróblewskiego). Rozmowy na temat



Jakub Wróblewski został powołany na stanowisko zastępcy burmistrza 28 listopada

podziału kompetencji między burmistrzem a jego zastępcą ciągle trwają. Na razie wiadomo, że burmistrz Paśnik będzie odpowiadał za sport i kulturę (będzie mu podlegał Lubartowski Ośrodek Kultury), zastępcą burmistrza, Wróblewski - za oświatę.

Urząd pozostał bez sekretarza miasta, chociaż Anna Bielińska formalnie jest jeszcze zatrudniona na tym stanowisku. Pożegnała się już jednak z pracownikami. Od 26 listo-

pada do 21 grudnia przebywa na zwolnieniu, potem ma skorzystać z urlopu wypoczynkowego.

- Sekretarz jest bardzo potrzebny. Muszę zorientować się, czy mogę powołać kogoś na to stanowisko na okres nieobecności Anny Bielińskiej - mówi burmistrz Paśnik. Na stałe sekretarz może być wyłoniony w drodze konkursu lub przesunięcia z innego urzędu. W tym drugim przypadku chodzi o osobę, która posiada



Maciej Polak 26 listopada został przewodniczącym Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej

odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie.

O zwolnieniu prezesa PEC rada na razie nie myśli

26 listopada odwołano Radę Nadzorczą Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i powołano nowych jej członków.

Na zwołanym 26 listopada Zgromadzeniu Wspólników odwołano przewodniczącego Rady Nadzorczej PEC Wiesława Decia i Zofię Gorzel. Zastąpili ich Maciej Polak, jako przewodniczący i Grzegorz Abramek. Pierwszy z nich jest adwokatem, który startował na radnego z komitetu Wspólny Lubartów, drugi - radca prawny, reprezentował Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubartowie. Członek Rady Nadzorczej będący przedstawicielem pracowników, Andrzej Szczepaniak,

pozostał w składzie rady.

Właścicielem 100 procent udziałów PEC Lubartów Spółka z o.o. jest Gmina Miasto Lubartów, którą na Zgromadzeniu Wspólników reprezentuje Burmistrz Miasta Lubartów. Krzysztof Paśnik w czasie kampanii wyborczej zapowiadał odwołanie z funkcji prezesa PEC Andrzeja Kardasa. Taka decyzja leży formalnie w gestii Rady Nadzorczej.

- Rada ukonstytuowała się na pierwszym posiedzeniu w poniedziałek - mówi jej przewodniczący Maciej Polak. Na pierwszym posiedzeniu omawiano m.in. sprawy rozpoczętego sezonu grzewczego.

- Rada Nadzorcza nie podejmuje na razie decyzji w sprawach personalnych - mówi Maciej Polak. W pierwszej kolejności musi zapoznać się z różnymi aspektami funkcjonowania spółki. Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej.

W radach spółek sami prawnicy

W środę, 28 listopada odwołana została Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Lubartowie, powołano nową radę.

Dotychczas Radę Nadzorczą tworzyli Robert Szypuła, Lucjan Mileszczyk i Dariusz Jezior. Od 28 listopada w skład

rady wchodzi prawnicy: adwokat Franciszek Piątkowski oraz radcowie prawni: Małgorzata Repelewicz i Paweł Deptuś.

Prezesem PGK jest Tomasz Marzęda, niedawno wybrany na przewodniczącego Rady Powiatu, radny PiS. O to, żeby zarówno Andrzej Kardasz i Tomasz Marzęda sami złożyli rezygnacje tuż po wyborach apelował Jacek Tomasiak, lider Wspólnego Lubartowa. - W obu miejskich spółkach, PEC i PGK, będzie przeprowadzony audyt. Będzie badany stan finansów, inwestycje, stan prawny - zapowiada burmistrz Krzysztof Paśnik. Dopiero po tym audycie wyjaśni się, co będzie dalej z prezesami spółek. - To nie będzie audyt wewnętrzny, że ktoś będzie kontrolował sam siebie - mówił burmistrz na konferencji prasowej 3 grudnia. Według niego badany ma być tylko stan finansów, kontrolowane będą też kwestie formalno - prawne. - Odbiliśmy dzentelmeńskie rozmowy z prezesami PEC i PGK - powiedział burmistrz na konferencji. Na razie obaj prezesi pracują. - Na członków Rad Nadzorczych powołałem prawników, bo chcę żeby zasiadały tam osoby kompetentne, żeby nie mówiono, że to rady z politycznego nadania - tłumaczy burmistrz Paśnik. Podkreśla, że są to osoby, które mają doświadczenie w pracy w tego typu spółkach.

Marcin Kusyk

Miasto musi brać kredyt, Annowanie zostaje

- Musimy wziąć co najmniej osiem milionów złotych kredytu - mówił burmistrz Krzysztof Paśnik na konferencji prasowej 3 grudnia. Oprócz sytuacji finansowej miasta mówił m.in. o planach wobec placu przed ratuszem i miejskich imprezach.

- Rada Miasta wyraziła zgodę, żeby w 2018 r. burmistrz Janusz Bodziacki zaciągnął kredyt długoterminowy w wysokości 12 mln zł. - mówił

burmistrz na konferencji. Ten kredyt nie został jednak wzięty. Zaciągnięty został tylko kredyt w rachunku bieżącym w wysokości dwóch mln zł, kiedy pojawiły się pierwsze płatności za zadania inwestycyjne.

- Janusz Bodziacki decyzję o zaciągnięciu kredytu długoterminowego przełożył na okres powybiorczy. Po drugiej turze decyzję pozostawił przyszłemu burmistrzowi - mówił Krzysztof Paśnik na konferencji. Ponieważ jako nowy burmistrz musi kontynuować działania rozpoczęte przez Janusza Bodziackiego, musi zaciągnąć kredyt długotermi-

nowy w wysokości co najmniej ośmiu milionów złotych, żeby zrealizować płatności. - Mamy płynność finansową - uspokaja burmistrz. Na konferencji poruszano m.in. kwestię ożywienia placu przed ratuszem.

- Chcemy powrotu handlu koszyczkowego, chcemy przywrócić handel drobny, postawić fajne stoiska - mówił burmistrz. Powrót targu na stałe nie jest przewidywany. Planowane są na placu imprezy kulturalne. - Chcielibyśmy, żeby było to miejsce kulminacyjne naszego miasta - mówi burmistrz. Plac byłby miejscem dla turniejów szachowych, teatrów

ulicznych czy, tak jak obecnie - służyłby jako meta miejskich biegów. W grudniu odbędzie się na nim miejska wigilia.

- Wychodzimy z urzędu, nie będziemy się zamykali jako urzędnicy wewnątrz, spotkamy się z mieszkańcami, podzielimy się opłatkiem, pośpiewamy kolędy - zapowiedział burmistrz. Według niego impreza Annowanie wpisana się już w kalendarz miejski. Będzie nadal organizowana, trzeba będzie zastanowić się jednak nad formą, w jakiej ma się odbywać.

Marcin Kusyk

Wszystkim, którzy brali udział
w uroczystościach pogrzebowych

Śp.
Andrzeja Mazura

Podziękowania
składa rodzina

R E K L A M A

OKNOPLAST

GAJOS

PARTNER HANDLOWY OKNOPLAST

Lubartów, Łucka 79C
tel. 81 854 42 64, 604 165 297, 728 335 432
www.Okna.Lubartow.pl

PROMOCJA
NA OKNA

DO 46%



* Promocją objęte są
wybrane produkty.
Regulamin promocji
dostępny jest na
stronie www.

www.oknoplast.com.pl

R E K L A M A



PROJEKT ZDROWIE

ODCHUDZANIE

STAĆ CIĘ NA TO!

UMÓW SIĘ Z DIETETYKIEM

Lubartów
ul. Lubelska 79/8
tel. 784 331 721

Łęczna
ul. Targowa 13
tel. 728 542 236

Świdnik
Galeria Venus
tel. 698 001 242

Kino Lewart

HOTEL TRANSYLWANIA 3
animacja, familijny, komedia;
97 min

6 grudnia, godz. 16.00
7 grudnia, godz. 14.30
8 grudnia, godz. 14.30
9 grudnia, godz. 14.30
14 grudnia, godz. 17.00
15 grudnia, godz. 17.00
16 grudnia, godz. 17.00

DZIADEK DO ORZECHÓW I CZTERY KRÓLESTWA
familijny, fantasy; 100 min

6 grudnia, godz. 16.00
7 grudnia, godz. 17.00
8 grudnia, godz. 17.00
9 grudnia, godz. 17.00
14 grudnia, godz. 14.30
15 grudnia, godz. 14.30
16 grudnia, godz. 14.30

PLANETA SINGLI 2

komedia romantyczna, 120 min
6 grudnia, godz. 20.00
7 grudnia, godz. 19.30
8 grudnia, godz. 19.30
9 grudnia, godz. 19.30

MILKOŚĆ JEST WSZYSTKIM

komedia, 130 min
14 grudnia, godz. 19.30
15 grudnia, godz. 19.30
16 grudnia, godz. 19.30

POCZTA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

animacja, 90 min
21 grudnia, godz. 15.30
22 grudnia, godz. 15.30
23 grudnia, godz. 15.30

7 UCZUĆ

komedia, dramat; 116 min
21 grudnia, godz. 17.30
22 grudnia, godz. 17.30
23 grudnia, godz. 17.30

BOHEMIAN RHAPSODY

biograficzny, dramat, muzyczny;
134 min
21 grudnia, godz. 20.00
22 grudnia, godz. 20.00
23 grudnia, godz. 20.00

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Rozświetlą park

Świąteczny klimat będzie można poczuć już w środę 5 grudnia. Przy okazji rozświetlenia puchaczowskiego parku w godz. 16:00-17:30 odbędą się gry i zabawy dla dzieci. Będzie też m.in. słodka niespodzianka dla najmłodszych, upominki dla każdego, a także możliwość skorzystania z fotobudki.

W Puchaczowie zagra WOŚP

27 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 13 stycznia. Sztab WOŚP w Puchaczowie poszukuje osób, które mogą przeznaczyć swoje przedmioty na licytację, upiec ciasto do kawiarenki, oddać do loterii fantowej drobne maskotki, upominki zabawki itp. Zainteresowani proszeni są o kontakt tel. 81 7575345 wew. 22 lub osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie.

Turniej bokserki w Łęcznej

XX Bokserki Mecz Barbórkowy o Puchar Prezesa Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. odbędzie się w sobotę 8 grudnia w hali sportowej przy ulicy Jaśminowej w Łęcznej. O godz. 15:00 zobaczymy walki przedmeczowe, a o godz. 17:00 rozpocznie się mecz Gwarek

Łęczna - Reprezentacja Województwa Lubelskiego. Na ring wyjdą m.in. utytułowani bokserzy Gwarka - brązowa medalistka Mistrzostw Polski Natalia Niedobylska, Mistrz Polski Mateusz Ćwirzeń i Mistrzyni Europy Daria Puszka.

Tancerze znów będą rządzić w Milejowie

Już po raz siódmy w weekend 28-29 grudnia Gminnym Ośrodkiem Kultury w Milejowie odbędzie się Christmas Squeeze. To impreza łącząca w sobie wszystkie aspekty rozwoju tanecznego. Trwa ponad 20 godzin, a jej elementami są całonocne warsztaty z profesjonalnymi instruktorami z różnych zakątków Polski, panele i wykłady na temat historii tańca, prezentacje filmowe, a także turniej taneczny.

Łęczyńskie tradycje bożonarodzeniowe

Pod tym hasłem odbędzie się po raz 23. Powiatowy Konkurs Plastyczny. Prace należy dostarczyć do Centrum Kultury w Łęcznej przy ul. Obrońców Pokoju do 14 grudnia. Kulturalne Wtorki w Milejowie 11 grudnia o godz. 15:00

w ramach Kulturalnych Wtorków w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie odbędą się warsztaty z wykonywania dekoracji świątecznych.

Moja ulubiona bajka

Gminny Ośrodek Kultury w Puchaczowie ogłasza konkurs plastyczny „Moja ulubiona bajka”. W pracach mogą być przedstawione postacie z bajek, baśni, filmów animowanych, kreskówek, wieczorynek i innych. Prace można składać do 10 grudnia.

Wystawa Stanisława Winiarskiego

Osiedlowy Dom Kultury w Łęcznej zaprasza na wystawę malarstwa Stanisława Andrzej Winiarskiego pt. „Wołanie”.

Spotkanie ze św. Mikołajem

Centrum Kultury w Łęcznej zaprasza dzieci z rodzicami w czwartek 6 grudnia o godz. 17:00 na spotkanie ze św. Mikołajem. W programie m. in. opowieść o prawdziwej historii św. Mikołaja.

Kamil Kulig

POWIAT LUBARTOWSKI

Tu kupisz dekorację na święta

W niedzielę 16 grudnia o godz. 9:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Ostrówek rozpocznie się Kiermasz Bożonarodzeniowy. Do nabycia będą choinki, aniołki, bombki, ozdoby ze słomy, stroiki i pierniczki.

Bieg Mikołajów

Bieg pod nazwą „Zapkę Mikołaja włóż, i biegnij w przód” wystartuje w czwartek 6 grudnia o godz. 21:00 spod choinki przy Urzędzie Miasta Lubartów. Biegacze pobiegą w stronę ronda przy Kauflandzie, gdzie zawrócą by pobiec w stronę stacji paliw Orlen i wrócić na plac przed Urzędem Miasta. Tym razem wśród biegających Mikołajów będzie prowadzona zbiórka funduszy na paczki dla potrzebujących.

Czytelnik Roku 2018

Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Lubartowie zaprasza na uroczyste podsumowanie VIII edycji konkursu Czytelnik Roku 2018, które odbędzie się w piątek 14 grudnia o godz.

14:00.

Grudzień w Lubartowskim Ośrodku Kultury

7 grudnia odbędzie się Mikołajkowe Spotkanie z grami planszowymi oraz Mikołajki w klubie przedszkolaka i malucha, 14 grudnia finał Szachowej Ligi Młodych Mistrzów i Spotkanie z kołędą, 21 grudnia Szachowe Grand Prix na „100 lat Niepodległości”, 27 grudnia IV Błyskawiczny Turniej Szachowy oraz symultana z Mistrzem.

Kiermasze przedświąteczne w Kocku

Chcesz kupić niebanalny prezent pod choinkę lub świąteczne ozdoby? Będzie do tego okazja na kiermaszach przedświątecznych, które odbędą się w Domu Kultury w Kocku przy ul. Aptecznej w niedzielę 9 i 16 grudnia 2018 r. w godzinach 8:30-14:00. Dom Kultury zaprasza wszystkich, którzy wykonują rękodzieło, ozdoby choinkowe, stroiki itp.

Kamil Kulig

Konkurs fryzjerski wygrały parczewianki

Temat tegorocznego, czwartego Ogólnopolskiego Konkursu Fryzjerskiego brzmiał: „Na fali niepodległości – fryzury i styl dwudziestolecia międzywojennego”.

Konkurs był okazją do rozwijania indywidualnej kreatywności uczniów i umiejętności fryzjerskich oraz poczucia piękna, harmonii i gustu estetycznego.

W ramach doradztwa zawodowego w murach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie gościli uczniowie z parczewskich szkół podstawowych. Mogli oni zobaczyć proces powstawania fryzur i stylizację XX-lecia w wykonaniu przyszłych adeptów fryzjerstwa.

W rywalizacji wzięli udział uczniowie klas fryzjerskich z Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych w Radzynie Podlaskim, Krasnymstawie i Parczewie, a także Zespołu Szkół



Jury przyznało pierwszą nagrodę Paulinie Bortniczuk, z ZSP Parczew. Po prawej stronie modelka z wykonaną przez Paulinę fryzurą

Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie, Technikum „Lider” w Lublinie, Zespołu Szkół w Puławach, Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Centrum Kształcenia Praktycznego w Garwolinie.

Nagrody ufundowali: Starostwo Powiatowe w Parczewie, „Centrum Motoryzacji”- Janusz Zieliński, Huta Szkła –

Tadeusz Wrześniak, Drogeria „Natura”, sklep fryzjerski: „Fale, Loki, Koki”, Drogeria „Jasmin”, Galeria Urody „Marlena”, Rada Rodziców w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie.

GALERIA ZDJĘĆ NA 24wspolnota.pl

ad

Wyniki międzyszkolnej rywalizacji:

I miejsce - Paulina Bortniczuk - ZSP Parczew
II miejsce - Paulina Szabała - ZSOW Lublin
III miejsce - Ani Ghazaryan - ZSZ Opolu Lubelskie
Wyróżnienie otrzymała: Paulina Machowiec - ZSOW Lublin



Marlena Drożdżyk, nauczycielka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie z uczennicą biorącą udział w pokazie

Kasa za odprawy i niewykorzystane urlopy włodarzy

Największą kwotę na odchodnie ze swojej funkcji dostał były wójt Siemienia Stanisław Dawidek, a starosta Jerzy Maśluch dostał największy ekwiwalent za niewykorzystany urlop.

Wszyscy zdetronizowani wójtowie, odchodząc ze stanowiska, otrzymali od gmin odprawy. Dotyczy to również byłego wicestarosty parczewskiego, Adama Domańskiego. Największą odprawę spośród włodarzy dostał były wójt

	Jerzy Maśluch	Adam Domański	Paweł Kędracki	Krzysztof Chilczuk	Stanisław Dawidek	Krystyna Jaśkiewicz	Radosław Kozak	Paweł Krępski	Dariusz Łobejko
Ekwiwalent za niewykorzystany urlop	18.082 zł	8.680 zł	Urlop przesunięty na obecną kadencję	7.374 zł	8.808 zł	2.175 zł	Brak danych	11.589 zł	Urlop przesunięty na obecną kadencję
Odprawa	Nie dotyczy	21.696 zł	Nie dotyczy	23.040 zł	25.020 zł	17.830 zł	Brak danych	Nie dotyczy	Nie dotyczy
Odprawa emerytalna	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	50.040 zł	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy
RAZEM	18.082 zł	30.376 zł	Nie dotyczy	30.414 zł	83.868 zł	20.005 zł	46.477 zł	11.589 zł	Nie dotyczy

Siemienia, Stanisław Dawidek w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia w kwocie 25.040 zł. Jako jedyny z wójtów Dawidek dostał również odprawę emerytalną w wysokości 50.040 zł (sześciomiesięczne wynagrodzenie). Najmniej spośród włodarzy dostała Krystyna Jaśkiewicz. Odprawa byłej wójt Sosnowicy to 17.830 zł. Nie wiemy ile dokładnie dostał Radosław

Kozak, bo kwota 46.477 zł podana przez gminę Dębowa Kłoda jest sumą odprawy, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop (15 dni), wynagrodzenia za listopad 2018 oraz wynagrodzenia dodatkowego rocznego.

Niewykorzystane urlopy

We wrześniu bieżącego roku postanowiliśmy sprawdzić, ile dni urlopu pozostało do końca

kadencji każdemu włodarzowi spośród gmin naszego powiatu, a także staroście i jego zastępcy. Kiedy poprzednia kadencja się skończyła, ponownie wystaliśmy zapytania - tym razem o to, czy urlopy zostały wykorzystane, a jeżeli nie, to jakiej wysokości ekwiwalent pieniężny został włodarzom wypłacony. Dotyczy to również włodarzy, którzy wygrali wybory i nadal rządzą, a nie

wykorzystali swoich urlopów przed końcem poprzedniej kadencji.

Maśluch dostał najwięcej

Największy ekwiwalent został wypłacony staroście parczewskiemu, Jerzemu Maśluchowi. Za 37 dni urlopu (13 dni zaległego z 2017 i 24 dni z 2018) starosta dostał 18.082 zł. Najmniej dostała od gminy

Krystyna Jaśkiewicz. Za niewykorzystane dziewięć dni była wójt została zrekompensowana kwotą 2.175 zł. Burmistrz Parczewa, Paweł Kędracki i wójt Jabłonia, Dariusz Łobejko zawarli porozumienia o przesunięciu zaległego urlopu wypoczynkowego na następną kadencję. Wójt Milanowa, Paweł Krępski za niewykorzystany urlop dostał 11.589 zł.

Jacek Dejneka

Elektroniczna rada miejska

Na piątkowej sesji Rady Miejskiej po raz pierwszy użyto tabletów do głosowania.

Tablety mają spełnić co najmniej dwie funkcje. Pierwsza to usprawnienie liczenia głosów podczas głosowania; druga wynika z konieczności imiennej rejestracji sposobu głosowania radnych, czego wymaga ustawa o samorządach gminnych wprowadzona przez Sejm w tym roku.

Słaby internet w urzędzie

Technologiczne ułatwienie, jakim miało być wprowadzenie tabletów,



Szkoleniowe, testowe głosowanie na tabletach przed piątkową sesją

okazało się chwilami znacznie spowalniać obrady. Ekipa szkoleniowa, która asystowała i jednocześnie szkoliła radnych, za wolny transfer

danych obwiniała sieć bezprzewodową w urzędzie. Jeden z techników powiedział, że może być to spowodowane ściąganiem lub streamowa-

niem plików przez pracowników urzędu i zasugerował, aby przeznaczyć do obsługi rady oddzielne pasmo.

Skok technologiczny

Transmisja i archiwizacja internetowa sesji Rady Miejskiej jest doskonałym narzędziem do obserwacji pracy władz dla mieszkańców naszego miasta. Teraz każdy, w dogodnym dla siebie czasie, może zobaczyć jak radni reprezentują nasze interesy i w jaki sposób dochodzi do podejmowania istotnych dla nas decyzji. Miejmy nadzieję, że technologia nie zawiedzie ani nas obserwatorów, ani radnych i ich nowych tabletów.

Jacek Dejneka

PROMEDICA24



PRACUJ JAKO OPIEKUNKA
SENIORÓW W NIEMCZECH

ATRAKCYJNE ZAROBKI | BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

WPADNIJ DO NASZEGO BIURA, POROZMAWIAMY O PRACY DLA CIEBIE:
LUBLIN, ul. DOLNA 3 MAJA 8/6 lub zadzwoń: 502 913 074

Zastawione autami ulice łączyńskich osiedli to dla strażaków prawdziwy tor przeszkód

Strażacy: Nie mamy jak dojechać do pożaru

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Na klatce było czarno od dymu. Do tego rosła temperatura. Ludzie uciekali przed dymem na swoje balkony, a strażacy próbowali przecisnąć się między autami, które zastawiły drogę dojazdową do bloku.

Zablokowali wjazd

Tak w niedzielę, 25 listopada wyglądała akcja strażaków, kiedy płonęło mieszkanie przy ul. Bogdanowicza 5 w Łęcznej. Akurat w tym miejscu jest wewnętrzna uliczka, którą można podjechać pod sam balkon palącego się mieszkania.

- Ale na wjeździe do tej drogi stanęły dwa samochody, które uniemożliwiły nam wjazd. Akurat w tym przypadku można było ewakuować ludzi bezpośrednio zagrożonych ogniem za pomocą drabiny przystawnej, bo pożar wybuchł na parterze. Jednakże to kolejna akcja, która pokazała, z jakim problemem muszą mierzyć się strażacy na ciasnych osiedlowych ulicach Łęcznej – mówi mł. bryg. Robert Gruszecki, rzecznik straży pożarnej w Łęcznej.

Policji udało się na gorąco dotrzeć do jednego kierowcy, który przestawił auto, ale – jak mówią strażacy – to przydało się już tylko do wycofania samochodu, kiedy już wracali do jednostki.

- Musieliśmy ustawić się w dalszej odległości, co spowolniło akcję gaśniczą. Buduje się drogi rowerowe, ale nie robi się dróg pożarowych do budynków. Okazuje się, że ważniejszy jest wypoczynek niż bezpieczeństwo – rozkłada ręce dowódca akcji przy ul. Bogdanowicza 5, bryg. Dariusz Obuchowski.

Nie ma dróg pożarowych

- Nasze pojazdy gaśnicze, czy te z podnośnikami mają 2,5 m szerokości. W sytuacji, gdy łączyńskie osiedla są takie ciasne i nie ma wyznaczonych dróg pożarowych do bloków, trzeba uczulać mieszkańców, aby zostawiali nam potrzebne miejsce. Tymczasem samochody są nieraz tak zaparkowane, że osobówka jest się ciężko zmieścić, a co dopiero naszym ciężarowym – dodaje.

Mieszkanie w bloku przy ul. Bogdanowicza 5 spłonęło doszczętnie. Policja ustaliła, że wszystko zaczęło się od pozostawionej przez gospodarzy zapalanej świeczki. To



Jeden wóz ledwo zdołał się przecisnąć przez ulicę Orłąt Lwowskich. Pozostałe trzy w ogóle w nią nie wjechały. Ominięcie zaparkowanych aut utrudniały dodatkowo metalowe słupki postawione przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Skarbek”

Zbiórka dla Arnolda

Już 100 osób wpłaciło pieniądze na rzecz pana Arnolda i jego mamy, którym spłonęło mieszkanie w bloku przy ul. Bogdanowicza 5 w Łęcznej. Pan Arnold wraz z mamą obecnie mieszkają u znajomych. Chcieliby wrócić do swojego mieszkania. Aby im to umożliwić, prowadzona jest zbiórka na stronie internetowej www.fundacjawlacznie.pl (należy w wyszukiwarce wpisać „Arnold z Łęcznej”).

Na niezbędne remonty potrzeba 50 tys. zł. W momencie, gdy oddawaliśmy ten numer do druku, na koncie zebrana była kwota 7130 zł.



mł. bryg. Robert Gruszecki
rzecznik straży pożarnej w Łęcznej
Jeden czy dwóch strażaków musi tracić czas, aby wysiąść i prowadzić kierowcę, żeby nie zaczepił jakiegoś auta

od niej zapaliła się firanka.

- Potem wystarczyła chwila i spłonęło całe mieszkanie – opowiada pan Arnold, który mieszkał tu razem z mamą. Oboje szybko ewakuowali się z domu. Strażacy wyciągali jednak drabiną cztery osoby (w tym dwoje dzieci) z mieszkania na pierwszym piętrze, położonego bezpośrednio nad tym, które spłonęło. 47 mieszkańców klatki zostało ewakuowanych, a do szpitala trafiło 11 osób, w tym sześcioro dzieci.

Już następnego dnia, w poniedziałek 26 listopada, łączyńscy strażacy znów zostali postawieni w stan najwyższej gotowości. Tym razem cztery zastępy przyjechały gasić pożar w mieszkaniu na pierwszym piętrze bloku przy ul. Orłąt Lwowskich 4, niedaleko miejsca, gdzie dzień wcześniej spaliło się mieszkanie.

Tym razem zapalił się olej w garnku na kuchence gazowej. Domownicy opuścili mieszkanie przed przyjazdem straży. Właściciel mieszkania nakrył palący się garnek pokrywką, tłumiąc płomienie. W tym przypadku strażacy mieli więc mniej pracy, a węże gaśnicze w ogóle się nie przydały. Oddymili i przewietrzyli mieszkania oraz klatkę schodową.

Przeszkodą też są słupki

Wcześniej jednak najedli się nerwów przez auta zaparkowane na wąskiej uliczce przy bloku. Uliczka ta służy tylko do tego, żeby na chwilę podjechać pod klatkę.

Strażacy mówili, że znów byłoby szans na wjechanie auta z podnośnikiem. - Co będzie, jeśli dojdzie do pożaru na wyższych piętrach? - pytali.

Sytuację utrudnia również to, że spółdzielnia ustawiła tam metalowe słupki przeciągnięte łańcuchem, żeby samochody nie mogły wjeżdżać na trawnik.

- To dla nas też stanowi przeszkodę. Nie możemy wjechać na chwilę na trawnik, żeby ominąć samochody. Ludzie parkują auta gdzie im się podoba. Najchętniej wjechaliby sobie pod samą klatkę schodową – mówi mł. bryg. Robert Gruszecki.

- Efekt jest taki, że zamiast zajmować się ratowaniem ludzi bywa, że jeden czy dwóch strażaków musi tracić czas, aby wysiąść i prowadzić kierowcę, żeby nie zaczepił jakiegoś nieprawidłowo zaparkowanego auta – podsumowuje rzecznik.

Kamil Kulig

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca
z **NFZ**



Ponad **450**
lokalizacji w Polsce



25 lat tradycji



Tysiące zadowolonych
pacjentów

Baterie
do aparatu słuchowego

12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Oddział w Lubartowie:

SŁUCHMED

ul. Lubelska 79/XI, tel. 81 854 55 58

czynne: poniedziałki, środy w godz. 10.00-18.00 oraz wtorki, czwartki i piątki w godz. 8.30-16.30

Odżywa sprawa imprezy, której odwołanie „rozślawiło” Lubartów

Harry Potter wraca. Jak tym razem zachowa się Lubartów?

Część rodziców dzieci uczęszczających do SP nr 3 w Lubartowie domaga się zorganizowania w szkole Tygodnia Harrego Pottera. Po odwołaniu tej imprezy przed niemal rokiem Lubartów okrzyknięto Ciemnogrodem.

Taki wniosek złożył członek prezydium Rady Rodziców, Łukasz Domański, jak sam zaznacza - w imieniu ponad setki rodziców. Tydzień Harrego Pottera miał być imprezą

promująca czytelnictwo i naukę języka angielskiego. Planowano między innymi wspólne czytanie sagi „Harrego Pottera”, lekcje kulturowe o Wielkiej Brytanii, konkursy i quizy językowe dla młodszych klas oraz pokazy fizyko-chemiczne - podważające istnienie magii. Na dzieci czekał też szereg atrakcji, jak pokaz mody Harrego Pottera i nocowanie w szkole z maratonem filmowym (dla starszych). Część uczniów już przygotowała przebrania na tę imprezę, chcieli wystąpić w strojach bohaterów książki. Jednak impreza się nie odbyła.

„Śława” mimo woli

Niektórzy z rodziców uznali, że skoro Harry jest czarodziejem, to impreza będzie promowała okultyzm i czarną magię. Ta grupa groziła dyrekcji skargą do kuratorium, a nawet skierowaniem sprawy do sądu, jeśli impreza doszłaby do skutku. Dyrektor Marian Bober zdecydował się odwołać Tydzień Harrego Pottera. A wtedy sprawa wyszła poza szkolne mury. O Lubartowie rozpisali się media w całym kraju. Równie nielitościwi dla Lubartowa byli internauci. „Ciemnogród” i „powrót do średniowiecza” to jedne z łagodniejszych komentarzy.

Apel do prezydium Rady Rodziców

W listopadzie Łukasz Domański, jeden z członków prezydium Rady Rodziców, złożył wniosek, w którym pisze:

- Najbardziej niekorzystnie ta kontrowersyjna decyzja wpłynęła w moim mniemaniu na wizerunek Prezydium Rady Rodziców, która powinna stać zawsze po stronie uczniów i ich rodziców oraz bronić ich praw i interesów. Natomiast Prezydium w tej sprawie nie skierowało do Dyrektora czy Burmistrza, jako organu pro-

wadzącego szkołę, żadnego apelu ani żadnej opinii sprzeciwiającej się czy chociażby kwestionującej, podważającej ową decyzję. Ówczesne Prezydium podważyło tym samym zaufanie do swej instytucji i doprowadziło do rozbicia wspólnoty społeczności szkolnej, tracąc reputację wśród rodziców.

Łukasz Domański uważa, że prestiż Prezydium Rady Rodziców można odbudować tylko przez ponowną organizację imprezy.

- Zwracam się z prośbą do szanownego gremium o podjęcie uchwały w sprawie: „Wystosowania do Dyrektora Szkoły Pana Mariana Bobera

apelu o zorganizowanie w naszej szkole tygodnia poświęconego książce Harry Potter oraz sfinansowanie całego przedsięwzięcia z pieniędzy Rady Rodziców (zakup strojów, dekoracji, niezbędnych akcesoriów), chociażby kosztem organizowanego co roku w okresie wiosennym festynu.

Na zakończenie Domański zaznacza, że pisze w imieniu ponad setki rodziców, z którymi rozmawiał, a którzy nie chcą zabierać publicznie głosu w tej sprawie. Autor wniosku ma nadzieję, że będzie on rozpatrywany na jednym z najbliższych zebrań Rady Rodziców.

Marcin Kusyk

Sygnal czytelników

Dzieci się jej przestraszyły, ale sama potrzebowała pomocy

Niektórzy rodzice dzieci chodzących do szkoły w Kamionce byli zaniepokojeni zdarzeniem z 28 listopada.

Do autobusu, którym jechali uczniowie szkoły, wsiadła kobieta, której zachowanie było dla nich niepokojące. Miała zaczepiać niektórych z nich. Potwierdza to sierż. szt. Ewelina Skorupska z KPP w Lubartowie.

Kobieta przebywała krótko także w szkole.

- Żadnego zagrożenia dla uczniów nie było, ta osoba była w szkole tylko przez kilka

minut. Pracownicy szkoły zareagowali zgodnie z procedurami, zareagowały także wezwane przez nas służby. Ta osoba została ze szkoły wyprowadzona - mówi dyrektor Zespołu Szkół w Kamionce, Urszula Wałęjko. Szerzej nie chce sytuacji komentować, ponieważ chodzi o „osobę potrzebującą pomocy”. - Osoba ta ze szkoły skierowała się w kierunku Urzędu Gminy, tam została odnaleziona przez policję. Policjanci wezwali karetkę, mieszkanka gminy została przewieziona do szpitala w Lublinie na badania - informuje sierż. szt. Skorupska.

Marcin Kusyk

	CENY PALIW			
	95	98	ON	LPG
LUBARTÓW				
Stacja paliw BP, ul. Lubelska 138	4,99	5,34	5,29	2,43
Stacja paliw Mariol, ul. Cicha 22/23	4,96	5,41	5,26	2,42
Stacja paliw Orlen, ul. Leśna 2	4,98	5,22	5,24	2,38
Circle K ul. Lubelska 102a	4,97	-	5,23	2,24
KOCK				
Stacja paliw Rajol	4,98	5,33	5,25	2,37
MICHÓW				
Stacja paliw ORLEN	4,85	-	5,17	2,47
ŁUCKA				
Stacja paliw GIS	4,97	5,19	5,28	2,37
FIRLEJ				
Stacja paliw H. Bartoń, W. Błaszczak i Wspólnicy	-	-	-	-
KAMIONKA				
Stacja paliw Petrol	4,89	5,30	5,19	2,43
NIEDŹWIADA				
Stacja paliw MAT	4,95	5,22	5,19	2,44
NIEMCE				
Stacja paliw Mariol	4,99	5,32	5,26	2,44
ŁĘCZNA				
LOTOS,	4,93	5,28	5,23	2,49
Shell,	4,98	5,65	5,27	2,45

Ceny sprawdzono 3.12.2018r.

R E K L A M A

Tankujesz, zyskujesz!

Wystarczy już 1 litr zatankowanego paliwa, by cieszyć się rabatem z kartą **BIZNESTANK***

Nie jesteś w programie?
 Zapisz się on-line i odbierz swoją kartę BIZNESTANK na wybranej stacji!

BIZNESTANK
ORLEN



*Rabaty dotyczą obecnych i nowych użytkowników kart BIZNESTANK. Regulamin promocji: biznestank.orlen.pl

Życzymy zdobycia i utrzymania pozycji na szczytach energetyki

Bogdanka na energetycznym szczycie

Dziś, we wtorek 4 grudnia od godz. 11 w Cechowni LW Bogdanka pracownicy kopalni świętują Dzień Górnika. Na stronie LWB życzenia dla załogi zdobi hasło „Zdobynamy szczyty energetyki” zilustrowane rysunkiem bryły węgla przechodzącej w górskie szczyty.

Sprintem przez 3 lata

Barbórki w Bogdancie opisujemy od kiedy „Wspólnota” pojawiła się na łęczyńskim rynku, co przed trzema laty zbiegło się z zakupem 66 proc. akcji LWB przez poznańską GK Enea.

Rok później, na Barbórze A.D. 2016 Krzysztof Tchórzewski, minister energii zapowiedział budowę elektrowni w Starej Wsi, a ówczesny prezes LWB, Krzysztof Szlaga – złożenie wniosku koncesyjnego na wydobycie w polu Ostrów. Były już starosta łęczyński, Roman Cholewa mówił o rychłym uruchomieniu Odcinkowego Pomiaru Prędkości, który poprawić miał bezpieczeństwo na drodze do kopalni. I poprawił. Kopalnia dostała też koncesję na pole Ostrów i na Barbórze 2017 prezes Szlaga zapowiedział, że Bogdanka szykuje

się do uruchomienia pierwszej ściany w Ostrowie.

Spełniło się również wyrażone podczas Barbórki życzenie byłego już burmistrza Łęcznej Teodora Kosiarskiego, by Górnik wrócił na stadion Górnika w Łęcznej. A w ostatnich dniach sam burmistrz - zrezygnowawszy z reelekcji w tegorocznych wyborach samorządowych - właśnie wrócił do swojego macierzystego zakładu pracy. Do LW Bogdanka, gdzie przechodził kolejne szczeble kariery w latach 1980-2002, a następnie współpracował z Bogdanką przez 16 lat burmistrzowania.

Ubiegłoroczna Barbórka przebiegała pod znakiem rocznicy 35-lecia uruchomienia pierwszej ściany wydobywczej, co dało początek przemysłowej eksploatacji węgla kamiennego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Prezes Szlaga ogłosił, że kopalnia przyjmie ponad 300 nowych pracowników. Jak podał ostatnio obecny prezes, Artur Wasil, przyjęto ponad dwustu.

W roku 2015 długoletnim prezesem kopalni pozostawał Zbigniew Stopa. Gospodarzem Barbórek 2016-2017 był Krzysztof Szlaga. Tegoroczna jest pierwszą dla Artura Wasila, do marca br. prezesa PRG Linter, w roli szefa kopalni. Czego się dowiemy pod-

czas dzisiejszych uroczystości, napiszemy w najbliższym wydaniu. Póki co garść podsumowań.

„Zdobynamy szczyty energetyki”

Logo z rysunkiem łączącym bryłę węgla ze szczytami gór oraz hasłem „Zdobynamy szczyty energetyki” dołączyła Bogdanka do życzeń z okazji Dnia Górnika. Szczyty pojawiły się w wizerunku kopalni we wrześniu, gdy poinformowała, że jest sponsorem generalnym wyprawy polskich himalaistów (jednego z Lublina) na Manaslu, ósmy pod względem wysokości szczyt Ziemi. Do zdobycia szczytu jednak nie doszło i w październiku wyprawa Bogdanka Manaslu Polish Expedition została zakończona.

A kontynuując wątek zdobywania szczytów i bicia rekordów - w ostatnim raporcie Bogdanka podała, że odnotowała rekordowo szeroki zakres prac przygotowawczych: *W okresie trzech kwartałów br. wykonała 28,6 km wyrobisk, wobec 30,7 km w całym roku 2017. To wzrost o 27%, oznaczający, że w tym roku Spółka osiągnie historyczny rekord długości wydrążonych chodników, a inwestycja w przyszły wzrost wydobycia częściowo obciąża bieżące wyniki finansowe, które*

bez uwzględniania tego czynnika kształtowały się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznych.

Od stycznia do września br. Bogdanka wydała na inwestycje 296,1 mln zł, co stanowi blisko 60 proc. planu całorocznego zakładającego 496 mln zł. Najwięcej, bo 231,2 mln zł kosztowały nowe wyrobiska i modernizacja istniejących. Kolejna pod względem wysokości nakładów pozycja to utrzymanie parku maszynowego. Kosztowało 38,1 mln zł.

W trzecim kwartale br. produkcja węgla wyniosła 2,3 mln t i wzrosła o 6,9 proc. rok do roku, a przez 9 miesięcy br. - o 1,6 proc., do 6,8 mln ton. Sprzedaż węgla zwiększyła się w III kwartale o 20,2 proc. do 2,4 mln t, a po trzech kwartałach o 1,3 proc. sięgając 6,8 mln ton. Do pozytywów w III kwartale zarząd zalicza wysoki poziom produkcji i sprzedaży węgla przy wyższej cenie rok do roku.

- Jednocześnie odnotowaliśmy wzrost kosztów, związanych z ogólną sytuacją w kraju, kosztami usług obcych, materiałów i energii oraz kosztów pracy. Eliminując z działalności operacyjnej koszty związane z mniej korzystną geologią oraz rekordowo szeroko zakrojonymi robotami chodnikowymi, należy podkreślić, iż wyniki na poziomie EBIT-

DA są zbliżone do ubiegłorocznych. Podtrzymujemy całoroczny plan wydobycia na poziomie co najmniej 9 mln ton – komentował wyniki Wasil.

LWB obserwuje JSW

Podczas czatu inwestorskiego 26 listopada Artur Wasil odniósł się do ostatnich zapowiedzi Jastrzębskiej Spółki Węglowej, zainteresowanej przejęciem aktywów Australijczyków z Prairie Mining Limited i węglem koksującym ze złóż położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Bogdanki: - Spółka w maju tego roku złożyła ponownie wniosek o koncesję na wydobycie z obszaru k-6, k-7 i oczekuje rozstrzygnięcia. Obserwujemy również z uwagą działania podejmowane przez JSW.

Pytany o perspektywy zwiększenia wydobycia i zatrudnienia w przyszłym roku, odpowiedział: - Na razie staramy się zwiększyć wydobycie w granicach wyznaczonych strategią tj. szybciej niż zakładano osiągnąć poziom 9,4 mln ton. Jeśli chodzi o zatrudnienie, w tym roku zwiększyliśmy je już o ponad 200 osób. Po zwerifikowaniu strategii pod kątem ewentualnego zwiększenia produkcji, będziemy rozważać również zwiększenie zatrudnienia.

Co do elektrowni w Starej

Wsi i realności rozpoczęcia budowy w 2020 roku, co ostatnio zapowiedział minister Tchórzewski skwitował: - Bogdanka nie uczestniczy w projekcie budowy elektrowni.

Odnosząc się do pytań o to, czy w górnictwie widoczny jest brak ludzi do pracy i jak mogą wzrosnąć koszty wynagrodzeń w 2019 roku stwierdził, że Bogdanka nie ma problemu ze znalezieniem pracowników: - Niemniej współpracujemy ze szkołami górniczymi w celu zapewnienia sobie dostępności wykwalifikowanej kadry. Co do płac, jesteśmy w trakcie negocjacji ze stroną społeczną.

Podał, że uruchomienie wydobycia w polu Ostrów planowane jest na drugą połowę 2020 roku, a zagadnięty o problemy natury hydrogeologicznej, które dały się kopalni we znaki na przełomie roku zauważył: - Problemy w górnictwie mogą pojawić się w każdej chwili, są zależne od jakości górotworu. Nie spodziewamy się w najbliższym czasie problemów na skalę z I kwartału.

Pytany dlaczego zysk ze sprzedaży spadł aż o 67,3 proc. rok do roku (do 14,5 mln zł) wyjaśnił, że procentowy spadek zysku wynika głównie z odwrócenia odpisu z tytułu utraty wartości majątku w roku 2017.

Jolanta Chwałczyk

Placówka planuje też zatrudnić nowe pielęgniarki anestezjologiczne

Duża inwestycja w szpitalu. Dyrektor: skrócimy kolejki

POWIAT LUBARTOWSKI: 8,5 mln zł - taki jest koszt stworzenia nowego traktu operacyjnego w lubartowskim szpitalu. Władze placówki dostały unijne dofinansowanie na tę inwestycję w wysokości ponad 4,5 mln zł. - Dzięki temu projektowi zdecydowanie skrócimy kolejki do zabiegów - zapowiada dyrektor szpitala.

Przeprowadzka i gruntowna modernizacja

Aktualnie blok operacyjny szpitala znajduje się na piątym piętrze budynku głównego lubartowskiej placówki. Wkrótce się to zmieni. Blok operacyjny zostanie przeniesiony do sąsiedniego budynku i zostanie stworzony w miejscu, gdzie obecnie znajduje się oddział intensywnej terapii. Całe piętro, na którym znajduje się nowy blok, zostanie gruntownie zmodernizowane.

- Zostaną utworzone trzy



Radosław Guz

Zarząd Powiatu w Lubartowie

Być może będzie trzeba poszukać pieniędzy na wsparcie placówki przy tym zadaniu



Łukasz Semeniuk

dyrektor szpitala

W ramach projektu zostaną utworzone trzy sale operacyjne

TO JUŻ KOLEJNY REMONT

W 2016 roku w szpitalu w Lubartowie za 2,2 mln zł wyremontowane zostały trakt porodowy i pomieszczenia poradni ginekologiczno-położniczej oraz poradni urologicznej. Rok wcześniej za 2,5 mln zł wykonano termomodernizację placówki, polegającą m.in. na ociepleniu budynku i wymianie okien

sale operacyjne - informuje Łukasz Semeniuk, dyrektor szpitala.

Ponadto zaplanowano montaż lamp operacyjnych, kolumn chirurgicznych i kolumn anestezjologicznych. W pomieszczeniach traktu operacyjnego wykonane zostaną

klimatyzacja, wentylacja oraz instalacja sprężonych gazów medycznych i próżni. Projekt zakłada utworzenie łazienek, sali wybudzeń i pokoi socjalnych. Wykonawca zadania wstawi nowe drzwi i zrobi nowe posadzki, pomieszczenia zostaną pomalowane.

- Zaplanowano także zakup podstawowego sprzętu niezbędnego do sprawnego funkcjonowania Bloku Operacyjnego - podkreśla szef placówki i zapewnia: - Będziemy starali się przeprowadzić inwestycję tak, aby pacjenci odczuli jak najmniej niedogodności.

Krótsze oczekiwanie, lepsza onkologia, większe bezpieczeństwo

Jak podkreślają władze szpitala, realizacja inwestycji pozwoli na zdecydowane skrócenie czasu oczekiwania na zabiegi.

- Tym samym ulegną zmniejszeniu kolejki oczekujących na świadczenia diagnostyczno-zabiegowe. Zakup sprzętu medycznego umożliwi świadczenie kompleksowej i skoordynowanej opieki nad pacjentem. Projekt przyczyni się do poprawy wykrywalności zmian nowotworowych o charakterze złośliwym, pozwoli na wprowadzenie kompleksowej opieki onkologicznej - przekonuje Łukasz Semeniuk.

Nowa jakość sprzętu i po-

mieszczeń traktu operacyjnego ma wpłynąć na bezpieczeństwo pacjentów. Placówka planuje też zatrudnić nowe pielęgniarki anestezjologiczne.

- Zmniejszy się ryzyko zakażeń szpitalnych oraz rozprzestrzeniania się infekcji. Utworzenie sali wybudzeń i możliwość jednoczesnej pracy na trzech salach operacyjnych wraz z zakupem sprzętu anestezjologicznego i zatrudnieniem pielęgniarek anestezjologicznych umożliwi zwiększenie jakości i poprawę bezpieczeństwa - wyjaśnia dyrektor szpitala.

Powiat pomoże?

Urząd Marszałkowski w Lublinie miał do rozdisponowania prawie 83 mln zł ze środków unijnych. Pieniądze trafiły do szpitali powiatowych na terenie naszego województwa. Również do szpitala w Lubartowie, którego władze skutecznie zawnioskowały o dofinansowanie - prośba zarządu placówki mieszczącej się przy ul. Cichej znalazła się na szóstym miejscu w rankingu (dotacje

dostało siedemnaście szpitali). W efekcie Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie otrzymał nieco ponad 4,5 mln zł.

Projekt stworzenia nowego traktu operacyjnego zakłada jednak, że inwestycja ma w sumie kosztować 8,5 mln zł.

- Musimy przeanalizować, na ile szpital będzie w stanie zapewnić wkład własny do tej inwestycji. Istnieje taka możliwość, że będzie trzeba poszukać pieniędzy na wsparcie placówki przy sfinansowaniu tego zadania. Prawo pozwala na to powiatowi - mówi Radosław Guz z Zarządu Powiatu w Lubartowie (Starostwo Powiatowe w Lubartowie jest organem tworzącym szpital). - Inwestycja jest konieczna. Trakt operacyjny musi być dostosowany do przepisów. Czas na to mamy do 2021 roku. Jeśli do tego momentu nie załatwimy tej sprawy, to trakt zostanie wyłączone. A jest to serce szpitala. Bez tego szpital straciłby kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia - dodaje.

Dominik Smagała

ODBIERZ ZNIŻKĘ NA PREPARAT I USZCZELNIJ UKŁAD MOCZOWY

Koniec wstydliwego
popuszczania

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem!

► Wyobraź sobie komfort życia bez ciągłego parcia na pęcherz, bez wstydu obaw o niekontrolowane popuszczanie moczu. Setki osób w całej Europie potwierdzają skuteczność przełomowej formuły, która pomaga uszczelnić pęcherz i zmniejszyć dolegliwości ze strony układu moczowego już w kilka dni.



Specjalista ds. urologii

Nietrzymanie moczu? Możesz pokonać krępujące dolegliwości w kilka dni jak ponad 16 tys. osób, które już skorzystały z kuracji

Nowatorska metoda uszczelniania układu moczowego zdobywa coraz większe uznanie specjalistów z całej Europy. Nic dziwnego – jej stosowanie może pomóc zarówno w zahamowaniu niekontrolowanego popuszczania moczu, jak i osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Szacuje się, że aż 8110 osób po kuracji może odzyskać pełną kontrolę nad trzymaniem moczu już po 2-3 zastosowaniach preparatu. Jak to możliwe?

Ekspert wyjaśnia

Nie ma znaczenia, czy nietrzymanie moczu pojawiło się po ciąży, czy ma charakter neurologiczny czy wysiłkowy, występuje tylko podczas aktywności fizycznej, czy stale. Nieistotna jest płeć, ani wiek chorego – w każdym przypadku problem nietrzymania moczu można zwalczyć bez ingerencji chirurgicznej. Kluczem do pokonania dolegliwości jest wzmocnienie mięśni dna miednicy oraz poprawa napięcia tkanek budujących układ moczowy.

Specjalista ds. urologii

do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu – właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad I pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne niemal natychmiast – bez względu na wiek, płeć i przyczynę dolegliwości.

100% NATURALNY SKŁAD!
Bezpieczna formuła

Odzyskaj kontrolę
nad pęcherzem

- ✓ Regeneracja błony śluzowej cewki moczowej
- ✓ Zmniejszenie parcia na pęcherz
- ✓ Zwiększenie sprężystości i szczelności tkanek budujących układ moczowy

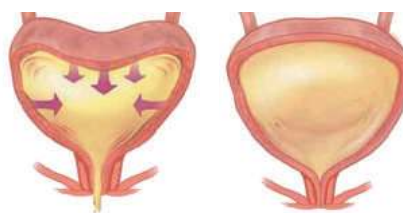
Jak to działa?

Fenomen nowatorskiej kuracji polega na tym, że pomaga ona zmniejszać nadwrażliwość pęcherza już na poziomie komórkowym. Substancje aktywne zawarte w preparacie to w 100% naturalne składniki, które mają korzystny wpływ na budowę odpowiedniego napięcia i jędrności tkanek układu moczowego, a kiedy poszczególne odcinki dróg moczowych stają się mocniejsze i bardziej sprężyste, cały układ moczowy staje się szczelniejszy. To dlatego już po kilku zastosowaniach preparatu, u większości osób parcie na pęcherz ulega złagodzeniu, kończy się niekontrolowane popuszczanie moczu i dyskomfort, a CZAS wytrzymania z pełnym pęcherzem wydłuża się nawet 4-krotnie.

Znów mogę kichać i śmiać się bez obaw!

„Problemy z pęcherzem uprzykrzały mi życie od 2 lat. Przestałam chodzić na basen, unikałam spotkań ze znajomymi, a nawet sytuacji intymnych... Wystarczyło zakaszczyć albo mocniej się zaśmiać i od razu traciłam kontrolę nad pęcherzem. Ten preparat pomógł mi pokonać krępujące dolegliwości po paru dniach! Skończyło się popuszczanie moczu i wizyty w toalecie co 15 minut, nie muszę już nosić żadnych specjalnych wkładek, jestem znowu zdrową i pewną siebie kobietą”

Magda S. 53 lata, Rzeszów



PRZED kuracją PO kuracji

By pęcherz stał się szczelniejszy, jego ścianki muszą odzyskać utraconą jędrność i sprężystość. Ten preparat pomaga przywracać odpowiednie napięcie tkanek, a do tego wspiera wzmocnianie mięśni dna miednicy oraz mięśni kontrolujących, które po kuracji stają się bardziej napięte, silniejsze i mogą pracować właściwie.

wrażliwość pęcherza, a w efekcie są w stanie przywrócić komfort życia bez wstydu i przykrych dolegliwości. Systematyczne stosowanie pomaga uwolnić się od problemu nietrzymania moczu, odsuwając w niepamięć krępujące popuszczanie i częste wizyty w toalecie. Efekty kuracji kumulują się z każdym dniem, dlatego niebawem Twoje życie może wyglądać dokładnie tak, jak przed pojawieniem się dolegliwości ze strony kanału moczowego.

Technologia produkcji tego nowatorskiego preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

**LIMITOWANA ILOŚĆ
ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH!**



ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 11 grudnia 2018 r., przysługuje ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA! Otrzymasz wówczas preparat przeciwko nietrzymaniu moczu za ~~317 zł~~ 97 zł (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 33 10

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00,
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Pożegnaj dyskomfort –
raz na zawsze

Ten preparat może być najsilniejszą metodą zwalczającą nietrzymanie moczu, jaka kiedykolwiek powstała. Pomaga odbudować błonę śluzową cewki moczowej, czyniąc ją bardziej sprężystą i szczelną, a do tego wpływa na wzmocnienie mięśni dna miednicy nawet o 75-80%. Wykorzystuje naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki



Koniec biegania do toalety co 10 minut

„Nigdy nie pomyślałem, że problem nietrzymania moczu może dotknąć właśnie mnie. Niespodziewane mokre plamy na spodniach i trudność z dotarciem do ubikacji na czas zaczęły się jednak nasilać, a mi było wstyd udać się do specjalisty. Na szczęście ten preparat pomógł mi odzyskać zdrowie. Zahamował popuszczanie moczu, powstrzymał uciążliwe parcie, które zmuszało mnie do ciągłych wizyt w WC. Dzisiaj znowu kontroluje swój pęcherz jak każdy normalny człowiek. Dzięki!”

Waldemar J. 45 lat, Białystok

Niektórym zimno na basenie, a niektórym za gorąco



Temperatura wody w basenach pływackich i do nauki pływania powinna wynosić od 27 st.C do 28 st.C i tyle pokazuje termometr na basenie



Pracownicy basenu po naszej interwencji mierzyli temperaturę wody termometrem. Pomiar termometrem pokrywa się z pomiarem na tablicy



Andrzej Kwaśny, dyrektor GOSIR

Niektórzy klienci korzystający z basenu mają wątpliwości co do temperatury wody - takie pytania pojawiają się przeważnie w chłodniejszych okresach roku kalendarzowego. Wszelkie wytyczne w tym zakresie są regulowane przez Ministerstwo Zdrowia (Departament Zdrowia Publicznego) w publikacji „Wymagania Sanitarne-Higieniczne dla Krytych Pływalni”. W powyższym opracowaniu oraz w przepisach FINA (Światowa Federacja Pływacka, Fédération Internationale de Natation) znajduje się szczegółowy opis zakresów temperatur w basenach kąpielowych i są to następujące przedziały:

- temperatura wody w basenach pływackich i do nauki pływania: od 27 st.C do 28 st.C

- temperatura wody w basenach pływackich wg FINA od 25 st.C do 28 st.C

- temperatura wody w basenach do skoków wg FINA min. 26 st.C

- temperatura wody w basenach dla dzieci od 30 st.C do 32 st.C

- temperatura wody w basenach typu terapeutycznego od 32 st.C do 36 st.C

Na naszym basenie temperatura wody utrzymywana jest zgodnie z obowiązującymi normami. Nie ma możliwości, aby temperatura wyświetlana na tablicy w hali basenowej była inna, niż w rzeczywistości, gdyż czujnik temperatury wody zamontowany jest na rurze zasilającej. Prowadzony jest również stały nadzór nad procesem technologicznym - nadzór ten obejmuje także parametry temperatury.

Przesyłam zdjęcia, na których widać wyświetlaną temperaturę wody na basenie, oraz zmierzoną termometrem, które pomijając procent błędów pomiaru pokrywają się. Obecnie utrzymywane są następujące temperatury:

- basen pływacki - 27 st.C

- basen rekreacyjny - 31,5 st.C

- brodzik dla dzieci - 36 st.C

Odczucia temperatur są nieodłącznie związane z różną intensywnością korzystania przez użytkowników z walorów basenowych. O tym, jak subiektywnym odczuciem jest komfort termiczny korzystających z basenu może świadczyć fakt, iż użytkownicy pływający sportowo, a nie rekreacyjnie, zgłaszają problem zbyt ciepłej wody - dla nich optymalna temperatura to 25°C (obecnie 27°C). Jeśli chodzi o temperaturę powietrza w hali basenowej to powinna ona być utrzymywana na poziomie + 2 stopnie do temperatury wody - w naszym przypadku dominującym zbiornikiem jest basen sportowy więc powietrze powinno mieć temperaturę ok. 29 st.C. Jest to zależność warunkująca odpowiedni poziom wilgotności. Odczucie chłodu może być znacznie większe, jeżeli wyjdzie się z basenu rekreacyjnego (31,5 st.C), lub waniec jacuzzi i brodzika dla dzieci (36 st.C), ale tej niedogodności, w przypadku gdy wszystkie akweny są w jednej hali, nie jesteśmy w stanie zlikwidować. Wszystkie wymienione przez nas fakty nie zmieniają jednak indywidualnego odczucia ciepła i zimna, który każdy z nas posiada.

MS

Do redakcji zadzwonili rodzice dzieci, które uczęszczają na basen w Wólce Rokickiej.

- Woda w basenie pływackim jest strasznie zimna! Dzieci

non stop chorują - są katar, bóle gardła, zapalenia oskrzeli i tydzień po tygodniu coraz mniej uczniów jeździ na basen. Moje dziecko jeszcze choruje po basenie, na którym było dwa tygodnie temu. Kaszle, ma katar, i może się to skończyć zapaleniem oskrzeli...! Woda jest faktycznie zimna i nic się nie da z tym zrobić. Kolega dzwo-

nił do dyrektora basenu, który powiedział, że temperatura wody ma 27 st. Sprawdził, że to z rodzicami osobiście, i to na pewno nie jest 27 st.! Woda jest naprawdę zimna! Czy redakcja może interweniować w tej sprawie? - pytają rodzice.

Między innymi taki telefon odebraliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia w redak-

cji. Przekazaliśmy stanowisko rodziców dyrektorowi GOSIR-u, który zarządza basenem w Wólce Rokickiej, gm. Lubartów.

Rozmowa z Elizą Smoleń, wójt Uścimowa

Nie zamierzam zatrudniać zastępcy

- Nie chcę się na razie wypowiadać na temat ewentualnych zmian kadrowych. Muszę się jeszcze lepiej rozeznać w strukturze naszych jednostek - mówię w rozmowie ze Wspólnotą Eliza Smoleń.

Jak wyglądają pierwsze dni pracy nowej wójt Uścimowa?

Pracy jest bardzo dużo. Do załatwienia jest wiele spraw, które powinny być załatwione wcześniej. Staram się pozytywnie rozwiązać choćby

większość tych wyzwań. W miniony piątek odbyła się druga sesja Rady Gminy, na której radni składali wnioski do budżetu gminy na przyszły rok. Jest już niemal gotowy, na następnej sesji zostanie ostatecznie uchwalony.

Jaki to będzie budżet?

Projekt budżetu został opracowany jeszcze przed rozpoczęciem bieżącej kadencji. Znalazło się w nim sporo inwestycji, niektóre mają być realizowane przy wsparciu pieniędzy z Unii Europejskiej. Jestem zadowolona choćby z planowanego przedsięwzię-

cia polegającego na modernizacji Jeziora Maśluchowskiego. Inwestycja zakłada m.in. odsunięcie brzegu i stworzenie plaży. Miałoby to zwiększyć atrakcyjność turystyczną naszej gminy. Wniosek został złożony do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, który rozdziela unijne dotacje. Jest duże prawdopodobieństwo, że dostaniemy wsparcie na to i zrealizujemy tę inwestycję.

Mieszkańcy już przychodzą z różnymi wnioskami i problemami?

Oczywiście, odbyłam już sporo takich rozmów z mieszkań-

cami. Jednym z tematów jest ewentualna budowa chlewni na terenie wsi Głębokie. Mieszkańcy się martwią, że to może być uciążliwe dla otoczenia i wpłynąć negatywnie na turystykę w gminie. Część radnych również zwraca na to uwagę. Tymczasem do Urzędu Gminy wpłynęły już pierwsze pisma od inwestora. Myślę, że jako władze gminy spróbujemy nie dopuścić do powstania tego obiektu.

Zdążyła się Pani już zorientować, w jakim stanie przejęła gminę Uścimów?

Wciąż nad tym pracuję.

Z uwagi na dużą ilość spraw bieżących do załatwienia, nie zdążyłam jeszcze zajrzeć do wszystkich dokumentów.

Widzi Pani potrzebę przeprowadzenia zmian kadrowych albo struktury Urzędu Gminy?

Nie chcę się na razie wypowiadać na ten temat. Muszę się jeszcze lepiej rozeznać w strukturze naszych jednostek. Już teraz mogę jednak powiedzieć, że nie zamierzam zatrudniać zastępcy.

Dominik Smagała



- Jednym z tematów, z którymi mieszkańcy przychodzą do mnie, jest ewentualna budowa chlewni na terenie wsi Głębokie. Ludzie martwią się, że to może być uciążliwe dla otoczenia i wpłynąć negatywnie na turystykę w gminie - mówi Eliza Smoleń

SILNA EREKCJA W KAŻDYM WIEKU!

Męski sposób na Schorzenia prostaty

ODZYSKAJ SEKSUALNY POTENCJAŁ SPRZED LAT**Już 10 tys. mężczyzn odzyskało doskonałą potencję dzięki temu preparatowi**

Silna erekcja, dłuższy wzwód – pokaż siłę swojej męskości w każdym wieku. Nowatorska formuła brytyjskich urologów podnosi poziom testosteronu nawet o 84% już po 1. zastosowaniu. Jej skuteczność potwierdza ponad 5700 mężczyzn, którzy w kilka dni wzmocnili potencję i pozbyli się dolegliwości związanych z przerostem prostaty.



Prof. Carl Neumann, urolog

Twórca nowatorskiej formuły eliminującej problemy z męskością wyjaśnia:

„Prostata może szwankować z różnych powodów, w każdym wieku. Dzięki nowatorskiej metodzie możliwe jest błyskawicznie i trwale wzmocnienie potencji w 48 godzin. Kuracja jest przełomowa, z powodzeniem zastępuje bowiem biostymulację laserową prostaty. Zmniejsza przerost gruczołu krokowego bez bólu, zabiegów i żadnych krępujących wizyt u urologa”.

SPRAWNA PROSTATA JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU

Dzięki precyzyjnie dobranym składnikom, preparat przywraca prawidłową masę tkanki prostaty, wzmacnia erekcję i podnosi poziom testosteronu.

Stosując nowe kapsułki, można:

- ✓ Zmniejszyć przerost prostaty
- ✓ Wzmocnić potencję i przedłużyć erekcję o **50-60 minut**
- ✓ Odzyskać stałą gotowość do stosunku

ność ciał jamistych penisa aż o połowę. Większość mężczyzn stosujących nową formułę już po kilku dniach odzyskuje pełny wzwód, silne erekcje oraz komfort korzystania z toalety.

100% DYSKRECJI

Przesyłka zostanie dostarczona do rąk własnych, w opakowaniu, które w żaden sposób nie zdradza jego zawartości. Twoje dane osobowe zostaną usunięte z systemu tuż po dostarczeniu przesyłki.



W GRUPIE RYZYKA JEST KAŻDY MĘŻCZYZNA – TY TEŻ

TURBODOŁADOWANIE TWOJEJ MĘSKOŚCI

Przerywany strumień moczu, budząca w nocy potrzeba skorzystania z toalety i słabszy wzwód na początku nie wyglądają groźnie. Tymczasem lekceważony rozrost prostaty doprowadza do uciążliwych dolegliwości, które negatywnie wpływają na pewność siebie każdego mężczyzny.

Zadbaj o swojego mężczyznę!

„Mężczyźni często wstydzą się przyznać, że mają problem z prostatą. Gdy mój mąż pierwszy raz zażył ten preparat, nasz seks był niezmierny. Teraz namienne noce są już naszą codziennością, a ja nie zamieniłabym go na żadnego innego kochanka. Korzyści z kuracji odczujecie oboje – i to bardzo intensywnie!”

Marta, 31 lat, Poznań

3X WIĘKSZY POTENCJAŁ W SYPIALNI

Pełna kuracja pozwala zmniejszyć gruczoł prostaty, a także zwiększyć chłon-

ODZYSKASZ POWÓD DO DUMY

Popularność preparatu Neumanna wciąż rośnie. Nic dziwnego – jego stosowanie pozwala zlikwidować przerost prostaty i trwale wzmocnić potencję bez wizyt u urologa. Co więcej – środek nie powoduje żadnych skutków ubocznych i jest bezpieczny nawet w połączeniu z alkoholem.

W Polsce kapsułki dostępne są wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH!



ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! SUPERCENA 97 ZŁ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **11 GRUDNIA 2018 r.**, przysługuje **ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Neumanna za ~~317 zł~~ **97 zł** (przesyłka GRATIS!) Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 33 11

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00, Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do **11 grudnia 2018**

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

„Po kuracji mogę nawet 4x z rzędu!”



Problemy z osiągnięciem pełnej erekcji, a do tego trudności z oddawaniem moczu... Wstyd i przerażenie – mam dopiero 43 lata, a penis już nie działa, jak należy? Na szczęście po kuracji wszystko wróciło do normy, a w łóżku znów jest ogień! Polecam.

Dariusz B., Wrocław

GWARANCJA 100% SATYSFAKCJI



Załoga zaniepokojona. Premie pod znakiem zapytania.

Azoty: Związkowcy poskarżyli się premierowi

Puławy: Międzyzakładowa Komisja „Solidarności” w puławskich Azotach wysłała pismo do premiera Morawieckiego. Pracownicy zakładów martwią się o sytuację w firmie, która wypracowuje mniejsze zyski, co przekłada się również na brak kolejnej premii kwartalnej. Zagrożona jest też wypłata nagrody rocznej. - Czas pokaże jaka będzie odpowiedź i czy sięgniemy po jakieś bardziej zdecydowane środki - mówi Piotr Śliwa, przewodniczący zakładowej „S”.

Praca na pełen gwizdek, mierne wyniki

Po ostatnich doniesieniach o gorszych wynikach finansowych Grupy Azoty Puławy Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność przy Grupie Azoty Puławy postanowiła podjąć kilka działań zaradczych. Jednym z nich jest poinformowanie o niepokojącej sytuacji premiera RP. Związkowcy wystosowali dwa pisma - do Mateusza Morawieckiego, a także do ministra Joachima Brudzińskiego.

- Postanowiliśmy poinformować premiera o tym, że zadziało się coś złego. Od załogi mamy przekaz, że fabryka „idzie na pełny gwizdek”, są transporty, jest sprzedaż, a wyniki tego nie odzwierciedlają. Chodzi nam o dobro firmy, bo nie pamiętamy, by spółka notowała taki ujemny zysk kwartalny. Załoga jest zaniepokojona, bo drugi kwartał w związku z gorszymi wynikami mamy bez premii kwartalnej. Czas pokaże, jaka będzie odpowiedź, czy w ogóle będzie i czy sięgniemy po jakieś bardziej zdecydowane środki - tłumaczy Piotr Śliwa, Przewodniczącym KM NSZZ Solidarność.



Związkowcy w imieniu pracowników Zakładów Azotowych w Puławach domagają się podjęcia natychmiastowych działań, które nie obniżają dotychczasowych standardów funkcjonowania, spowodują wypłatę w pełnej wysokości premii kwartalnych, nagrody z zysku oraz premii świątecznych w wysokości średniej zakładowej

maczy Piotr Śliwa, Przewodniczącym KM NSZZ Solidarność.

Chcą lepszego zarządzania

Związkowcy w tekście opublikowanym na stronie zakładowej „Solidarności” tłumaczą, że standardy zarządzania Azotami odbiegają od tego, czego można było spodziewać się po dobrej zmianie i dlatego do zarządu przekazano stanowisko komisji.

- Domagamy się (w stanowisku do zarządu - przyp. red.) podjęcia natychmiastowych działań, które nie obniżają dotychczasowych standardów funkcjonowania, spowodują wypłatę w pełnej wysokości premii kwartalnych, nagrody z zysku oraz premii świątecznych w wysokości średniej zakładowej - informuje „Solidarność” we wpisie na stronie internetowej. Treść pism do premiera i ministra nie została przekazana mediom ani zarządowi „Puławy”. Obydwa pisma są dostępne dla członków związku w siedzibie „Solidarności” na Azotach.

Pokażmy poparcie na uroczystościach

W ostatnich informacjach Komisja Międzyzakładowa mobilizuje swoich członków i zaprasza ich na obchody kolejnej rocznicy wprowadzenia Stanu Wojennego. W tym roku uroczystości odbędą się zarówno 13, jak i 16 grudnia. W niedzielę o 12:00, z udziałem Arcybiskupa Metropolity Lubelskiego Stanisława Budzika, odbędzie się uroczysta msza św. w kościele pw. św. Brata Alberta, a o 14:00 na zakładach zaplanowano odsłonięcie pomnika upamiętniającego wydarzenie Stanu Wojennego. Uczestnictwo w uroczystościach to nie tylko okazja do upamiętnienia wydarzeń Stanu Wojennego, w tym strajku na Zakładach Azotowych, który wybuchł 14 grudnia 1981 r. (po sześciu dniach spacyfikowany przez 500 milicjantów, ormowców i żołnierzy). Jak przekonuje komisja w odezwie na stronie, warto przyjść na uroczystości, by pokazać swoje zainteresowa-



Piotr Śliwa,
przewodniczący NSZZ „Solidarność”
Od załogi mamy przekaz, że fabryka „idzie na pełny gwizdek”, są transporty, jest sprzedaż, a wyniki tego nie odzwierciedlają

nie i zaniepokojenie sytuacją na Azotach.

- To, ile nas tam będzie, pokaże, jak bardzo jesteśmy zdeterminowani w walce o swoje prawa i o pozycję naszego Zakładu w Grupie Azoty. Ci, którzy nie przyjdą, deklarują, że jest im z tym, co się dzieje, bardzo dobrze lub że mają na to wszystko - jak mówi młodzież - wywalone, a fakt, że stajemy się zakładem konfekcjonującym wyroby dla Tarnowa, jest im obojętny. Przykład sukcesu, jakim było zakończenie sporu zbiorowego, pokazuje, że walka ma sens, ale musimy czuć poparcie całej załogi. W kościele nie ma monitoringu - przekonuje KM w odezwie, nawiązując do obaw niektórych pracowników, którzy w obawie przed zwolnieniami i innymi konsekwencjami obawiali się wyrażania poparcia dla związkowców podczas ostatniego sporu zbiorowego na Azotach (XI 2017 - VIII 2018) i lipcowej pikiety w obronie związkowca „Solidarności” zwolnionego z pracy.

Kamil Wąsik

Cała gmina pomaga pogorzelcom



Do pożaru doszło najprawdopodobniej przez nieszczelność przewodów kominowych. Ogień najpierw pojawił się na strychu

Pow. Puławski: Rodzina z Karmanowic (gm. Wąwolnica), której spalił się dom nie została bez pomocy. Ponad 12 tys. zł zebrali dla nich tylko mieszkańcy ich wsi. A to nie wszystko. - Jestem zbudowany postawą i hojnością mieszkańców - mówi Adam Bieniek, radny z Karmanowic, jeden z koordynatorów akcji pomocy.

Pożar rodzinie Dysputów zabrał dach nad głową w sobotę 24 listopada wczesnym rankiem. To, czego nie strawił ogień zostało zalane wodą podczas akcji gaśniczej, w której brało udział kilka zastępów straży pożarnej. Tego samego dnia sąsiedzi i znajomi oraz władze gminy zapowiedziały, że pogorzelcy nie zostaną sami. Sołtys wsi oraz gminny radni zapowiedzieli zbiórkę na rzecz pogorzelców w samych Karmanowicach.

Marcin Łąguna,

wójt gminy Wąwolnica
W przyszłym roku budżetowym również przewidujemy pomoc i wsparcie z gminy dla poszkodowanych państwa

W ubiegłym tygodniu pieniądze, które poszkodowani będą mogli przeznaczyć na odbudowę domu, zbierało w miejscowości 8 osób, m.in. strażacy i członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Jej wyniki przerosły najśmielsze oczekiwania pomysłodawców. W samych Karmanowicach, gdzie mieszka około 150 rodzin udało się zebrać ponad 12 tys. zł. Jestem bardzo zbudowany postawą i hojnością mieszkańców. Cieszę się, że w takiej sytuacji po-

Ty też możesz pomóc!

Pieniądze na odbudowę domu rodziny z Karmanowic można wpłacać na konto nr 12 8733 0009 0023 3121 3000 0010

trafimy się zjednoczyć - mówi Adam Bieniek, radny gminny z Karmanowic i dodaje:

- Nawet jak kogoś nie było akurat w domu, przynosił pieniądze następnego dnia. W minioną niedzielę zbiórki do puszek na rzecz pogorzelców odbyły się także przed kościołem w Wąwolnicy i pobliskich Grabówkach. Cały czas trwa zbiórka produktów trwałych - spożywczych i chemii - w karmanowickiej szkole. Tych także nazbierało się już sporo. - Ustaliliśmy, że produkty wydamy rodzinie w trzech partiach. Pierwszą na Mikołaja, drugą na święta, a trzecią po nowym roku - wyjaśnia Adam Bieniek.

W pomocy rodzinie Dysputów włączyli się też strażacy z Łopatek, którzy walczyli wtedy z pożarem ich domu. Na ich apel o zbiórce odpowiedziało wielu mieszkańców gminy.

- Meble, naczynia, ręczniki. mamy obiecane u ludzi zapisane pod numerem telefonu superek, druty żebrowe, bojler, lodówki, pralki - wlicza Paweł Bieniek z OSP w Łopatkach. 2050 zł poszkodowanym przekazała rada gminy w ramach swoich diet. 5 tys. zł za pośrednictwem wąwolnickiego Ośrodka Pomocy Społecznej wypłaciła gmina. - W przyszłym roku budżetowym również przewidujemy pomoc i wsparcie z gminy dla poszkodowanych państwa, którzy będą ponosić koszty związane z wynajmem tymczasowego lokum - zapowiada Marcin Łąguna, wójt gminy Wąwolnica. W Banku Spółdzielczym w Nałęczowie zostało utworzone konto, na które można wpłacać datki na odbudowę domu. - Bardzo cieszy ze tak wiele organizacji oraz osób prywatnych wyraziło chęć pomocy w sytuacji tak wielkiej tragedii i za to jesteśmy bardzo wdzięczni - podkreśla Marcin Łąguna.

Marta Pietroni

32,8 tys. zł odprawy dla Nakoniecznego

Tyle dostał były członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Po najmniejsza kwota spośród całego składu ZWL.

Paweł Nakonieczny funkcję członka Zarządu Województwa Lubelskiego piastował od 2014 roku. Do jego kompetencji należało mienie, inwestycje, transport i drogownictwo. Były wicestarosta powiatu puławskiego w latach 2010 - 2014 również ostatnich wyborach samorządowych starał się o głosy wyborców. Ponownie ubiegał się o mandat radnego wojewódzkiego z listy Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska i nie wykluczone,

Imię i nazwisko	Odprawa (brutto)	ekwiwalent za niewykorzystany urlop (brutto)
Sławomir Sosonowski, Marszałek Województwa Lubelskiego	35 460 zł	26 670,19 zł
Krzysztof Grabczuk, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego	36 750 zł	41 754,68 zł
Grzegorz Kapusta, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego	36 750 zł	6 469,03 zł
Arkadiusz Bratkowski, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego	32 850 zł	16 821,89 zł
Paweł nakonieczny, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego	32 850 zł	-

że przy odpowiednim układzie sił w sejmiku w dalszym ciągu mógłby piastować tę funkcję. Niestety, zdobywając 6783 głosy nie znalazł się w nowym składzie gremium i musiał pożegnać się ze stanowiskiem. Na koniec pracy w Urzędzie Marszałkowskim, podobnie jak pozostali członkowie ZWL dostał odprawę

- Zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych (art. 40), Marszałkom i członkom zarządu przysługuje odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia i ekwiwalent za urlop. Akurat pan Paweł Nakonieczny chodzi na urlopy, więc ekwiwalentu za urlop nie dostał, ale odprawę dostał.

To jest kwota 32 tys. 850 zł, czyli trzykrotność pborów - informuje Remigiusz Małeck, rzecznik prasowy Marszałka Województwa Lubelskiego i dodaje, że pieniądze już zostały wypłacone.

Jak się okazuje samorządowicz z powiatu puławskiego dostał najmniej spośród wszystkich członków ZWL. W sumie urząd wypłacił im 266,3 tys. zł brutto. Największą odprawę dostali dwaj wicemarszałkowie - Grzegorz Kapusta i Krzysztof Grabczuk, któremu przysługiwał również największy ekwiwalent za niewykorzystany urlop.

Chcieliśmy zapytać Pawła Nakoniecznego o dalsze plany zawodowe. Niestety jego komórka nie odpowiadała.

Marta Pietroni

LIGA I

WYNIKI 21. KOLEJKI
Warta - Puszcza 2:0
Bramki: Janicki 83', Sptawski 90'.
Garbarnia - Podbesk. 0:2
Bramki: Sierpina 23', Cabaj 75' (s).
Stomil - ŁKS 2:2
Bramki: Kuban 25', Zajac 87' - Łuczak 17', Wolski 49'.
Termalica - Tychy 3:1
Bramki: Gergel 31' (k), Purece 48', Kielb 90' - Grzeszczyk 64'.
Chrobry - Wigry 0:2
Bramki: Bartczak 75', Bida 90'.
Odra - Raków 0:2
Bramki: Petrasek 68', Schwarz 85' (k).
Stal - Bytovia 2:1

Bramki: Bowak 36', Soljić 45' (k) - Kuzimski 15'.
Katowice - Sandecja 0:0
Chojnicz. - Jastrzębie -
przełożony na 3 grudnia.
W pierwotnym terminie nie
odbył się ze względu na zły
stan murawy.

MECZE 19. KOLEJKI
Sandecja - Odra 2:0
Bramki: Dudzic 43', Małkowski 88' (k).
Stal - Puszcza 1:0
Bramka: Mikołajczyk 33' (s).
Termalica - Podbesk. 1:0
Bramka: Purece 81'.
Katowice - ŁKS 1:1
Bramki: Rozmus 66' (s) - Radionow 90' (k).
Chojnicz. - Wigry 3:1
Bramki: Przybecki 16', Mikołajczak 24', Piotrowski 85' - Adamec 66'.
W pierwotnym terminie nie
odbyły się ze względu na
powołania zawodników do
reprezentacji narodowych

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Raków Częstochowa	21	48	36:10
2	Sandecja Nowy Sącz	21	38	23:12
3	Stal Mielec	21	37	30:14
4	ŁKS Łódź	21	37	32:18
5	Podbeskidzie	21	32	30:22
6	Puszcza Niepołomice	21	30	24:27
7	Chojniczanka	20	28	28:26
8	GKS Jastrzębie	20	28	23:26
9	Termalica	21	27	32:34
10	Bytovia Bytów	21	26	33:28
11	GKS Tychy	21	26	28:26
12	Odra Opole	20	23	28:33
13	Warta Poznań	21	23	19:27
14	Chrobry Głogów	21	23	14:21
15	Wigry Suwałki	20	22	22:33
16	Stomil Olsztyn	21	22	20:29
17	GKS Katowice	21	18	16:28
18	Garbarnia Kraków	21	16	16:40

Piłkarze I ligi zakończyli
zmagania w 2018 roku. Inau-
guracja rozgrywek wiosen-
nych została zaplanowana
na pierwszy weekend marca.

NAJSKUTECZNIEJSI
8 goli - V. Sabala, Ł. Sierpina (obaj Podbeskidzie)
7 goli - K. Drzazga (Puszcza), R. Gergel (Termalica), J. Letniowski (Bytovia), M. Małkowski (Sandecja)
6 goli - M. Adamec (Wigry), V. Gutkovskis (Termalica), R. Kujawa (ŁKS Łódź), Sz. Lewicki (Raków), K. Szymura (GKS Jastrzębie)

PIŁKA RĘCZNA Miała być wyrównana walka. Po przerwie gracze Jureckiego nie istnieli na boisku

Bezsilne Azoty



Piotr Masłowski i spółka nie mieli większych szans w Płocku. Puławianie w drugiej połowie zdobyli zaledwie siedem bramek

6:2

Dopiero w 10. minucie odblokował się Paweł Podsiadło, który wcześniej dwa razy nie umiał pokonać „Łoczka”. Dobre interwencje golkipera miejscowych wydawały się jednak nie mieć końca, a dodatkowo zaczęły napędzać Wisłę - płocczanie po niespełna kwadransie prowadzili 6:2.

Równo do przerwy

Rozgoryczony obrotem spraw Bartosz Jurecki poprosił o czas, co zdało egzamin - puławianie szybko odrobili dwie bramki straty, w międzyczasie marnując jednak dwa rzuty karne. Dopiero Wojciech Gumiński za trzecim razem znalazł receptę na wykorzystanie „siódemki”. W pewnym momencie Wisła po raz kolejny osiągnęła cztery bramki przewagi. Wtedy znowu przypomnieli o sobie Bogdanov, a lepiej w ofensywie zaczęli grać szczypiorniści Azotów. Ostatnią bramkę w pierwszej połowie, znów z rzutu karnego, zdobył Gumiński, a tablica wyników wskazywała 12:10 na korzyść Orlenu. To zwiastowało ogromne emocje w kolejnych 30 minutach gry.

17:12

Po zmianie stron na parkiecie po stronie miejscowych zameldował się Ondrej Zdrahala, a zadaniem Czecha było rozkręcenie i dobre poprowadzenie ofensyw-

nych scenariuszy gry płocczan. Najpierw z karnego trafił Michał Daszek, ale niespełna kilkadziesiąt sekund później jego wyczyn, efektywnym rzutem na głowę bramkarza, powtórzył Gumiński. W 34. minucie podopieczni Jureckiego w końcu złapali kontakt z renomowanym rywalem - bombę z drugiej linii w samo okienko posłał Witalij Titow. Wisła zareagowała szybko i odpowiednio - zdobyła cztery bramki z rzędu i prowadziła już 17:12. Niemoc Azotów przełamała dopiero dobrze dysponowany tego dnia Gumiński. Skrzydłowy tym razem trafił jednak z gry, a nie - jak poprzednio - z rzutów karnych.

Daszek show

Przyjezdni popełniali niezliczoną ilość błędów w ataku, wobec czego przez 15 minut drugiej połowy zaledwie trzy razy zdołali umieścić piłkę w siatce gospodarzy. Kolejną niefrasobliwość w ofensywie Azotów wykorzystał Mihić, którego przechwyt i gol dały już siedem bramek przewagi - Orlen prowadził 20:13, a sfrustrowany szkoleniowiec gości poprosił o kolejny timeout. Ten lepiej wykorzystali płocczanie, którzy swoją akcję zagrali tak, jak zakładali, a kapitalną wrzutkę pewnie sfinalizował Daszek. Kolejne dwa trafienia także należały do skrzydłowego płocczan i reprezentacji Polski, dwukrotnie trafił do pustej bramki grających

w osłabieniu puławian. Na 10 minut przed końcem miejscowi wygrywali już 24:15.

Fatalnie po przerwie

W 55. minucie skuteczność rzutowa Azotów wynosiła zaledwie 26 proc. Przy tak szokująco słabej postawie w ofensywie jakkolwiek zdobyc punktowa na gorącym terenie w Płocku była niemożliwa. Na minutę przed końcem kapitalną bramkę po wrzucie znów zdobył Daszek, a Wisła tym samym osiągnęła 10 bramek przewagi nad rywalem. Na sam koniec trafił jeszcze Moya, a kapitalną paradą popisał się Morawski, dzięki czemu Orlen wygrał 28:17. Azoty, zwłaszcza w drugiej połowie, zagrały fatalnie. Przed spotkaniem wydawało się, że przyjezdni mogą sprawić niespodziankę i szykuje się zacięty pojedynek. Taki był jednak tylko w pierwszych 30 minutach. Wiślaczy po przerwie pokazali klasę, a napędzani kapitalną grą Morawskiego pewnie ograli niewygodnego rywala z Puław.

ORLEN WISŁA PŁOCK - AZOTY PUŁAWY 28:17 (12:10)

Orlen: Morawski, Borbely - Daszek 9, Krajewski 2, Racotea, Moya 5, Zdrahala, Obradović 3, Tarabochia 1, Żabić 2, Mihić 1, DE Toledo, Sulić 5, Młakar.
Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Panić 1, Podsiadło 3, Łyżwa, Skrabania 1, Rogulski, Grzelak 1, Masłowski 2, Titow 2, Kasprzak, Prce, Gumiński 5, Seroka 2.
Upomnienia: Obradović, Daszek, De Toledo - Panić, Podsiadło, Masłowski.
Kary: 12 min. (Racotea, Obradović, Żabić, Mihić, De Toledo, Sulić) - 10 min. (Rogulski x2, Grzelak x2, Titow).
Sędziowali: Habierski, Skrobak (obaj Głogów).
Widzów: 1000.

M.P.

Wyróżnienie dla Wojtka

Od 2 do 5 grudnia w Płocku odbędzie się konsultacja dla młodych bramkarzy piłki ręcznej. Wśród powołanych znalazł się zawodnik Azotów - Wojciech Borucki.

W zajęciach bierze udział 12 golkiperów. W sztabie trenerskim jest trener Azotów Piotr Dropek, jak również Sławomir Szał, Sebastian Suchowicz i Paweł Rydz.

M.P.



Wojciech Borucki po raz kolejny dostał zaproszenie na specjalistyczne treningi bramkarskie

Azoty w TV

W tym roku puławianie rozegrają jeszcze jedno spotkanie o punkty. Transmisję z Lubina będzie można zobaczyć na antenie nSport+.

7 grudnia, 18:30 Vive - Gwardia
9 grudnia, 13:00 Zagłębie - Azoty

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Orlen - Azoty 28:27
Arka - Gwardia 29:40
Vive - Wybrzeże 42:28
Pogoń - Chrobry 20:26
Piotrkow. - Stal 34:26
MMTS - Kalisz 24:21
Górník - Zagłębie 28:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	13	39	490:349
2	Górník Zabrze	13	35	380:322
3	Orlen Wisła Płock	13	32	402:313
4	Azoty Puławy	13	27	385:321
5	Gwardia Opole	13	25	377:374
6	MMTS Kwidzyn	13	21	312:322
7	Chrobry Głogów	13	18	334:336
8	Piotrkowianin	13	18	363:382
9	Wybrzeże Gdańsk	13	18	336:370
10	Zagłębie Lubin	13	14	325:363
11	MKS Kalisz	13	10	337:366
12	Stal Mielec	13	7	350:426
13	Pogoń Szczecin	13	6	319:379
14	Arka Gdynia	13	3	339:426

NASTĘPNA KOLEJKA (9
grudnia, godz. 13): Zagłębie - Azoty, Orlen - MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Stal, Piotrkowianin - Chrobry, Pogoń - Wybrzeże, Vive - Gwardia, Arka - Górník.

ORLEN : AZOTY 28:17 (12:10)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
4	1:0	Sulić
5	1:1	Seroka
8	2:1	Krajewski
9	3:1	Sulić
10	3:2	Podsiadło
11	4:2 K	Daszek
13	5:2	Tarabochia
14	5:2 K	Seroka
15	6:2 K	Daszek
17	6:3	Masłowski
18	6:4	Seroka
19	7:4 K	Daszek
21	7:4 K	Rogulski
22	7:5	Masłowski
25	8:5	Krajewski
26	9:5	Obradović
26	9:6 K	Gumiński
27	10:6	Moya
27	10:7	Grzelak
28	11:7	Obradović
28	11:8	Titow
29	11:9	Skrabania
30	12:9	Moya
30	12:10 K	Gumiński
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	13:10 K	Daszek
32	13:11 K	Gumiński
34	13:12	Titow
35	14:12	Moya
36	14:12 K	Daszek
36	15:12 K	Żabić
39	15:12 K	Żabić
40	16:12	Daszek
42	17:12	Obradović
43	17:13	Gumiński
44	18:13	Sulić
45	19:13	Żabić
46	20:13	Mihić
47	20:14	Podsiadło
48	21:14	Daszek
49	21:15	Podsiadło
49	22:15	Moya
50	23:15	Daszek
50	24:15	Daszek
51	24:16	Panić
52	24:17 K	Gumiński
54	25:17	Sulić
55	26:17	Sulić
59	27:17	Daszek
60	28:17	Moya
KONIEC MECZU		

PIŁKA NOŻNA - II LIGA

Spadkowicze zagrali na remis

W ostatniej tegorocznej ligowej batalii „Górnicy” zremisowali na wyjeździe z Ruchem Chorzów 1:1. Gola na wagę punktu zdobył Piotr Rogala, choć zielono-czarni wyrównali przy dużym wsparciu bramkarza rywali.

Górnik faworytem

Łącznienie do Chorzowa jechali po trzy punkty. Piłkarze Górnika przed sobotnim spotkaniem mieli pozytywną passę - od objęcia zespołu przez Franciszka Smudę zielono-czarni nie przegrali, a w poprzedniej kolejce pewnie pokonali u siebie 4:1 ROW 1964 Rybnik. Faworytami wydawać się mogli przyjezdni, biorąc pod uwagę, że chorzowianie przegrali dwa poprzednie mecze, a na początku sezonu zostali rozbiti przez Górnika w Łęcznej aż 1:5. Były selekcjoner miał do dyspozycji wszystkich swoich zawodników, nikt nie pauzował za kartki.

Mnóstwo szczęścia

Jako pierwsi groźnie zaata-

kowali gospodarze, ale bardzo dobrymi interwencjami popisał się Patryk Rojek. W odpowiedzi na bramkę Ruchu uderzali Tomasz Tymosiak, Mohamed Essam i Paweł Wojciechowski, jednak ich strzały szybkowały nad poprzeczką bramki „Niebieskich”.

Ciekawiej było po przerwie. Gola na 1:0 dla Ruchu w 54 minucie gry strzelił Michał Walski. Zawodnik „Niebieskich” popisał się kapitalnym strzałem z ponad 20 metrów.

„Górnicy” wyrównali w 78 minucie spotkania. Robert Pisarczuk dośrodkował z rzutu różnego na głowę Piotra Rogala, a ten oddał strzał, który trafił w poprzeczkę. W tej sytuacji przyjezdni mieli mnóstwo szczęścia - piłka odbiła się od poprzeczki i wracała w pole gry, ale na jej drodze stanął próbujący interweniować bramkarz Ruchu, Kamil Lech. Futbolówka trafiła w jego rękę i wpadła do siatki.

Zima na piątym miejscu

Więcej goli w tym meczu już nie było. Górniki II-ligową przerwę zimową spędzi na piątym miejscu w tabeli. Do miejsca premiowanego awansem na

BILANS NA REMIS

Sobotni mecz był trzynastą konfrontacją Górnika z Ruchem. Remis oznacza, że bilans meczów pomiędzy tymi zespołami pozostaje... remisowy. Oba kluby mają po pięć zwycięstw na swoim koncie, remis w rywalizacji zielono-czarnych i „Niebieskich” padał trzy razy.

zaplecze ekstraklasy łącznienie tracą jedynie dwa punkty.

Ruch Chorzów – Górnik Łęczna 1:1 (0:0)

Bramki: Walski 54' – Rogala 78'.

Ruch: Lech – Podgórski, Duriska, Kulejewski, Miahkow, Obst, Urbańczyk, Kowalski (82' Mandrysz), Walski, Bogusz, Majewski (68' Balicki).

Górnik: Rojek – Pajnowski (64' Szewczyk), Rogala, Mi-dziński, Zagórski, Tymosiak, Sasin, Pisarczuk, Essam (85' Dziegielewski), Szysz, Wojciechowski.

Żółte kartki: Podgórski – Tymosiak, Sasin, Pajnowski, Szewczyk.

Sędziował: Marcin Szrek (Kielce).

Dominik Smała



Marcin Broniszewski
asystent trenera Górnika

Ten punkt będzie miał znaczenie

Biorąc pod uwagę przebieg tego meczu, możemy powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z remisu. W pierwszej połowie spotkania Ruch miał dużą przewagę, tworzył sobie wiele sytuacji, szczególnie naszą lewą stroną. My mieliśmy szczęście, ale też i umiejętności, bo bramkarz świetnie wybronił nam pierwszą sytuację. Być może to też nas napędziło do tego, by się zmobilizować i grać trochę czujniej. Cieszymy się z tego punktu, bo on jest dla nas bardzo cenny. To slogan, ale w końcowym rozrachunku ten punkt na pewno będzie miał znaczenie



Piotr Rogala
obrońca Górnika

Sprawiedliwy wynik

Z przebiegu meczu myślę, że remis to sprawiedliwy wynik. W pierwszej połowie zarówno my i Ruch mieliśmy swoje okazje do zdobycia bramki, lecz brakowało nam skuteczności. Po przerwie i szybko straconej bramce przejęliśmy inicjatywę na boisku, którą w końcówce udało się udokumentować strzeleniem gola po stałym fragmencie gry. Bardzo szanujemy ten jeden punkt wywieziony z Chorzowa (źródło: gornik.leczna.pl)

II LIGA

Wyniki 21 kolejki:

Ruch - Górnik 1:1

Walski 54' - Rogala 78'

Skra - Bełchatów 1:0

Nocoń 78'

Pogoń - Rozwój 1:0

Walków 79'

Błękitni - Znicz 3:2

Cywiński 37', Kwiatkowski 44',

Brzeziński 75' - Machalski 13', 18'

Widzew - Stal 0:0

Elana - Gryf 0:2

Rogalski 51', Goerke 59'

Radomiak - Olimpia 4:2

Leandro 4' (k), 65' (k), 90', Sokół

55' - Kita 78', Ziętarski 86'

Siarka - Elbląg (przełożony)

Resovia - Rybnik (przełożony)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Radomiak Radom	21	41	48-15
2	Widzew Łódź	20	39	34-16
3	Elana Toruń	21	36	32-19
4	GKS Bełchatów	21	34	24-13
5	Górnik Łęczna	21	34	36-33
6	Stal Stalowa Wola	21	31	31-26
7	Olimpia Grudziądz	21	31	39-33
8	Resovia	20	29	28-30
9	Skra Częstochowa	21	28	16-25
10	Znicz Pruszków	21	27	30-37
11	Gryf Wejherowo	21	26	29-35
12	Ruch Chorzów	21	25	27-27
13	Błękitni Stargard	21	24	23-36
14	Pogoń Siedlce	21	23	28-31
15	Siarka Tarnobrzeg	20	21	17-30
16	Rozwój Katowice	21	21	22-35
17	ROW 1964 Rybnik	20	18	17-27
18	Olimpia Elbląg	19	17	14-27

Znany piłkarski działacz będzie doradzał w klubie z ekstraklasy

Artur Kapelko w Lubinie

Były prezes Górnika znalazł nową pracę w kolejnym klubie piłkarskim. Artur Kapelko ma zostać dyrektorem wspierającym Zarząd ekstraklasowego KGHM Zagłębia Lubin.

Doradca

Informację o takim ruchu kadrowym w minionym tygodniu podał „Przegląd Sportowy”. Według wiadomości dziennikarzy tej gazety, Artur Kapelko już wizytował siedzibę klubu i spotkał się z Radą Nadzorczą Zagłębia. Były sternik Górnika ma być wsparciem dla Mateusza Dróżdża, prezesa klubu z Lubina.

„Nie można wykluczać, że docelowo go zastąpi” - czytamy w artykule.

Niezbyt przychylnie do decyzji o zatrudnieniu w „Miedziowych” Artura Kapelki wypowiadają się kibice tego klubu. Na nieoficjalnym portalu internetowym Zagłębia - www.mkszagleb.pl pojawiły się wyniki ankiet przeprowadzonych przez redaktorów strony na facebooku i twitterze. Oddano w nich ponad tysiąc głosów, w obu przypadkach przeciwnych do



Artur Kapelko po sezonie 2016/2017 został odwołany z funkcji prezesa Zarządu Górnika. Za jego „kadencji” Górnik zaliczył zarówno awans do ekstraklasy, jak i spadek na jej zaplecze. Oprócz tego to podczas jego rządów w klubie Górnik zmienił nazwę na „Bogdanka”, a także zespół przez jeden sezon rozgrywał mecze w roli gospodarzy na Arenie Lublin

łączeniu do klubu przez Artura Kapelkę było ponad 90 proc. ankietowanych.

Zagłębie w ostatnich tygodniach musi się mierzyć z dużymi problemami. Pierwszej drużynie nie idzie w lidze - zespół balansuje tuż nad strefą spadkową. W dodatku opinia publiczna usłyszała o skandalu z udziałem nastolatków z klubowej akademii. Młodzi piłkarze mieli stosować przemoc fizyczną i psychiczną wobec jednego z juniorów „Miedziowych”.

Nie obyło się bez kontrowersji

W przeszłości Artur Kapelko

był wiceprezesem Jagiellonii Białostok, później prezesem Górnika. Oprócz tego przez sześć lat był członkiem Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Mimo tego, że podczas jego rządów klub wydawał się być stabilny, a Górnik awansował do ekstraklasy, spora część kibiców wspomina okres jego szefowania klubowi z niechęcią. Nie obyło się bez kontrowersji - przez ponad dwa lata klub występował pod nazwą „Bogdanka Łęczna”, do tego w sezonie 2016/2017 zespół grał mecze domowe na Arenie Lublin, a nie na swoim stadionie.

dsm



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Laborant	Michów	Spółdzielnia Mleczarska	od 2300 PLN, umowa o pracę
Piekarz	Łucka-Kolonia	Piekarnia & Cukiernia M.M. Staszek	od 4500 PLN, umowa o pracę
Sprzedawca	Lubartów	Dolce Capricci Edyta Styk-Kasperska	od 2100 PLN, umowa o pracę
Nauczyciel fizyki	Ostrów Lubelski	Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim	od 706 PLN, umowa o pracę
Maszynista urządzeń chłodniczych	Jeziorzany	Bimiz Produkt	od 2700 PLN, umowa o pracę
Magazynier	Przytoczno	kontakt przez PUP	od 2100 PLN, umowa o pracę
Monter stolarki okiennej	Lubartów	Lubartowska Fabryka Okien i Drzwi Fer-Plast	od 3300 PLN, umowa o pracę



ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Stanowisko	Lokalizacja	Pracodawca	Zarobki, rodzaj umowy
Robotnik pomocniczy	Milejów	kontakt przez PUP	od 2250 PLN, umowa o pracę
Główny księgowy	Łęczna	Środowiskowy Dom Samopomocy	od 2100 PLN, umowa o pracę
Pakowacz ręczny	Milejów	kontakt przez PUP	od 14,7 PLN, umowa zlecenie
Robotnik górniczy dołowy	Bogdanka	PRS Wschód	od 3200 PLN, umowa o pracę
Operator cnc - tokarz	Łęczna	PPHU Malinex Ryszard Malinowski	od 3200 PLN, umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t	Nowogród	kontakt przez PUP	od 1096 PLN, umowa zlecenie
Pakowacz ręczny	Milejów	kontakt przez PUP	od 14,7 PLN za 1 godz., umowa zlecenie

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Polesie Kock czeka ciężka wiosna

Sympatycy i zawodnicy drużyny z Kocka nie mogą być szczęśliwi po rundzie jesiennej. Polesie z dorobkiem 10 punktów okupuje przedostatnie miejsce w tabeli IV ligi. Wiosną podopiecznych Grzegorza Białka czeka ciężki bój o utrzymanie.

Powrót Polesia po rocznej przerwie do IV ligi już po pierwszym meczu nie zwiastował niczego dobrego. Drużyna Zbigniewa Wójcika oberwała w Lublinie na wejście 0:5 od Lublinianki. Potem przyszły minimalne, domowe porażki z dwiema innymi drużynami z czołówki Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:2 i Górnikiem II Łęczna 2:3. Czarę goryczy przełamała jednak wpadka z Ładą 1945 Biłgoraj. Kocczanie przegrali to starcie 2:3. Trener Wójcik wszedł po tym meczu do szatni i ku zaskoczeniu wszystkich powiedział, że rezygnuje.

Była to spora niespodzianka dla graczy Polesia. Drużynę na jeden mecz przejęli dwaj ratownicy – Paweł Sobolewski i Jacek Skwara, którzy od razu wygrali z beniaminkiem z Tyszowców 2:1. Potem udało się zakontraktować doświadczanego trenera, Grzegorza Białka. Były szkoleniowiec m.in. Lewartu Lubartów i Lublinianki w swoim debiucie zremisował na wyjeździe z Kłosem Chełm 1:1. Goście zagrali naprawdę dobrze i byli o krok od zwycięstwa. Wydawało się, że od tego czasu Polesie będzie już tylko pięć się w górę. W kolejnej kolejce kocczanie zebraли jednak kolejne baty od Powiśłaka, przegrywając aż 0:5. Następnie przyszedł za to remis 1:1 z zespołem MKS Ryki, dla którego był to dopiero drugi punkt w jesiennych rozgrywkach.

Polesie nie wykorzystało więc okazji na zdobycie łatwych trzech punktów. Na te trzeba było poczekać do następnej kolejki, kiedy gospodarze w dobrym stylu ograli u siebie Orłętą Łuków 3:1. W kolejnych spotkaniach nie było już tak dobrze. Polesie przegrało kolejno z Victorią Żmudź 0:2, Lewartem Lubartów 0:4 i Startem Krasnostaw 0:1. Seria porażek została przerwana remisem 2:2 z Włodawianką Włodawa. W końcówce sezonu gracie z Kocka ulegli natomiast, mimo całkiem solidnej gry, Hetmanowi Zamość 1:3 i Kryształowi Werbkowice 1:2. Na pocieszenie, w rozegranej awansu pierwszej rundy wiosennej, ekipa Polesia zatrzymała silną Lubliniankę, remisując 1:1.

Ostateczny, jesienny dorobek



Leon Filipek, kierownik Polesia, podsumował rundę jesienną w wykonaniu drużyny z Kocka

kocczan to zaledwie 10 „oczek”, chociaż część porażek była dość minimalna i wynik ważył się do samego końca. Punktów jednak od tego nie przybywało. Gracze z Kocka przede wszystkim słabo spisywali się w ofensywie jak i defensywie. W 16 meczach zdobyli zaledwie 17 goli. Jedynie Start i MKS Ryki strzeliły mniej bramek. Z tyłu również nie było zbyt dobrze. Jedynie gracze outsidersa dali sobie wbić większą liczbę goli. Trener Białek ma więc nad czym pracować. Wydaje się jednak, że bez solidnych wzmocnień, ekipa z Kocka może znaleźć się z powrotem w okręgówce.

RUNDA JESIENNA OKIEM KIEROWNIKA

Zrobimy wszystko, żeby się utrzymać

LEON FILIPEK
kierownik Polesia Kock

OCENA RUNDY

Nie da się ukryć, że była to słaba runda w naszym wykonaniu. Zdobyliśmy bardzo mało punktów. Ostatnio tak małą ilość „oczek” mieliśmy w 2007 roku, kiedy graliśmy jeszcze w okręgówce. Zdobyliśmy wtedy zaledwie 9 punktów, ale wiosną spisywaliśmy się już zdecydowanie lepiej i obroniliśmy się. Mam nadzieję, że będzie tak i tym razem. Wydaje mi się, że w obecnym sezonie, po powrocie do IV ligi, poziom rozgrywkowy trochę nas przerósł. Kadrowo nasz skład wyglądał słabiej. Przygotowania również nie były zbyt dobre i wymagające. Wielu zawodników wznowiło treningi dopiero przed startem rozgrywek, a część już w ich trakcie. Inni piłkarze występowali w spa-

ringach, a jeszcze inni w meczach. W trakcie rundy jesiennej zaliczyliśmy sporo spotkań, w których nie byliśmy na pewno gorsi od rywali, ale przegrywaliśmy minimalnie. Brakowało nam momentami szczęścia. Są drużyny o podobnych umiejętnościach, ale mają one zdecydowanie więcej punktów niż my. Żle spisywaliśmy się przede wszystkim w obronie. Wystarczy zauważyć, że w żadnym meczu nie zagraliśmy na zero z tyłu. To o czymś świadczy. Mimo że runda nie była udana, to chłopcom nie można za ten okres odmówić ambicji czy zaangażowania. Starali się jak mogli.

WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ GRACZE

Trudno kogoś tak naprawdę zdecydowanie wyróżnić, bo przez całą rundę brakowało nam takiego lidera. Gdybym miał wybrać, to postawiłbym chyba na Jacka Cybula. Z powodu pracy trenuje on nieregularnie, ale zawsze bardzo się stara. Jego ambicja i walka są przykładem dla młodzieży i innych graczy. Na dodatek zdobył dla nas najwięcej bramek jesienią. Solidnie między słupkami prezentował się też Marcin Zapał, chociaż wiem, że stać go na jeszcze więcej. Przede wszystkim zbyt rzadko gra na przedpolu, skupiając się przede wszystkim na grze na linii. Z młodych zawodników na wyróżnienie zasługuje głównie Jakub Dobosz, który mimo 18 lat wywalczył sobie miejsce na prawej obronie. Jeśli chodzi o pozostałych graczy, to niektórzy niestety trochę obniżyli loty i mogliby się prezentować lepiej. Myślę, że wielu z nich jest w stanie grać na wyższym poziomie.

ODKRYCIE RUNDY

Wybrałbym tutaj Grzegorza



Mimo młodego wieku, Jakub Dobosz był jednym z najjaśniejszych punktów Polesia

Nowakowskiego. To nasz lewy pomocnik. Wchodzi na zmiany i nie załamuje się, że mało gra. Myślę, że przyszłość jest przed nim – szczególnie jeśli będzie dalej trenował tak jak teraz. Chciałbym też wyróżnić młodego Bartłomieja Miturę, który jest naszym rezerwowym bramkarzem. Jest najmłodszy w zespole, ale bardzo nam pomaga oraz cierpliwie czeka na swoją szansę. Jest bardzo zaangażowany i należą mu się za to ogromne podziękowania, chociaż nie zdążył jeszcze zadebiutować w IV lidze. To nasza nadzieja na kolejne sezony. O ile się nie zniechęci, ponieważ mieliśmy już kilka talentów w Kocku, które potem nie wykorzystały swojego potencjału.

OCENA TRANSFERÓW

Przed sezonem odeszło od nas kilku ważnych graczy. W środku obrony straciliśmy Andrzeja Grubę i Patryka Miturę, naszych wychowanków i podstawowych stoperów. Pierwszy odszedł do grającej w okręgówce Unii Warszawa, a drugi do trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska. Ciężko było uzupełnić lukę po nich. Z tego powodu na tej pozycji było sporo rotacji i zmian. Do końca rundy chyba nie udało nam się znaleźć recepty na ich odejście. Na dodatek straciliśmy też dwóch kluczowych skrzydłowych, którzy strzelali sporo bramek i często asystowali – Mateusza Filipczuka, który wybrał Lewart i Mykołę Durkalevycha, który po powrocie z Ukrainy odszedł razem z trenerem Wójcikiem do Stali Poniatowa. Do tego za granicą pozostał występujący w sparingach Paweł Kutnik, a kontuzje w trakcie sezonu po raz kolejny wyeliminowały m.in. Grzegorza Górala. Gracie,

którzy przyszli na ich miejsce raczej nie do końca się sprawdzili. Szymon Bielecki, który przyszedł do nas z Sygnału Lublin zaliczył dobry początek, ale potem trochę chorował i nie spisywał się już tak dobrze. Swoje jednak strzelił. Kacper Duduś przyszedł do nas za to dopiero po przyjeździe trenera Białka i był nieprzygotowany po przerwie od gry oraz regularnych treningów. Mimo tego prezentował się całkiem dobrze, chociaż z pewnością stać go na jeszcze lepszą grę. Młodzi chłopcy z Motoru Lublin, Mateusz Franczak i Bartłomiej Kozłowski przyszli do nas, żeby odbudować się po kontuzjach. Grali jednak asekuracyjnie, bali się podjąć walki i ostatecznie nie zdołali wywalczyć sobie miejsca w pierwszym składzie. Stać ich na więcej, chociaż na ten moment IV liga to chyba dla nich zbyt wysokie progi.

NAJLEPSZY MECZ

Pewnie któryś z wygranych – a były ich tylko dwa. Dobrze zagraliśmy z Orłętami Łuków. Nieźle spisywał się wtedy przede wszystkim Kacper Duduś, a my wygraliśmy 3:1 – chociaż mogło być jeszcze wyżej. W Tyszowcach zwyciężyliśmy za to z beniaminkiem 2:1. Bardzo dobrze zagraliśmy również w Chełmie z Kłosem. Zremisowaliśmy 1:1, mimo że zdecydowanie przeważaliśmy i mieliśmy mnóstwo okazji strzeleckich. Powinniśmy wygrać to spotkanie. Niektórym ten mecz do dzisiaj śni się pewnie po nocach. Nieźle spisaliśmy się też w przegranym spotkaniu z Hetmanem.

NAJGORSZY MECZ

Chyba 1:5 z Powiślakiem Końskowola. Nie podjęliśmy u siebie walki, przestraszyliśmy

się i wysoko dostaliśmy. Pięć goli strzeliła nam też na inaugurację Lublinianka. Wtedy jednak po godzinie gry było 0:0, a posypało się dopiero w końcówce. Podobnie było w przegranym starciu z Lewartem. Przegraliśmy 0:4, ale dość długo było bezbramkowo. Wydaje mi się, że generalnie z wieloma zespołami walczyliśmy prawie na równi, ale brakowało nam szczęścia.

PLAN NA WIOSNĘ

Cel na wiosnę jest tylko jeden. Nie odpuszczamy i chcemy walczyć do samego końca o utrzymanie. Nasz trener jest optymistą. Uważa on, że jesteśmy w stanie wydestakować się ze strefy spadkowej. Konieczne do tego są odpowiednie przygotowania w okresie zimowym i wzmocnienia. Za trenera Białka trenujemy aż 4 razy w tygodniu. Nigdy tak często nie pracowaliśmy w Kocku. Dzięki władzom Kocka i zamontowaniu oświetlenia możemy ćwiczyć na naszym boisku nawet wieczorami. Większość zespołu ćwiczy regularnie. Każdy chce walczyć z nami o pozostanie w IV lidze. Chłopcom z pewnością nie można odmówić ambicji. Teraz do treningów mamy zamiar wrócić w połowie stycznia. Dopięte mamy też właściwie już wszystkie sparingi. Zimą postaramy się również o konkretne wzmocnienia. To priorytet. Zamierzamy ściągnąć do nas czterech lub pięciu graczy. Chodzi nam przede wszystkim o zawodników, którzy będą liderami drużyny, a nie zapachajdziurami. Mamy zamiar szukać naprawdę dobrych graczy, a nie tylko uzupełnień kadry. Zrobimy wszystko, żeby pozostać w IV lidze. Dobrze się tu czujemy i nie chcemy znów grać niżej.

(kuba)

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	16	45	58:11
2	Lewart Lubartów	16	34	40:10
3	Lublinianka Lublin	16	33	30:17
4	Powiślak Końskowola	16	31	34:16
5	Górnik II Łęczna	16	28	38:28
6	Kryształ Werbkowice	16	28	24:24
7	Tomasovia	16	25	28:21
8	Victoria Żmudź	16	22	31:25
9	Włodawianka	16	20	23:34
10	Orłęta Łuków	16	19	20:24
11	Huczwa Tyszowce	16	16	22:37
12	Start Krasnostaw	16	15	14:24
13	Łada Biłgoraj	16	14	18:33
14	Kłos Chełm	16	14	23:35
15	Polesie Kock	16	10	17:37
16	MKS Ryki	16	3	13:57

Jesień życia nam nie straszna!



W Klubie Seniora Brzeziny działa obecnie kilkunastu aktywnych seniorów. Z pierwotnego składu do dzisiaj uczestniczą Marianna Romanek, Helena Baran, Stanisława Szczygieł, Krystyna Bronisz, Helena Baran, Jan Lisek



„Nasza siła napędowa” - mówią o sołtys wsi seniorzy, wdzięczni za inicjatywę założycielską, wsparcie i owocną współpracę przez dekadę działalności Klubu Seniora. Dorota Rybak przekazała dla nich słodki upominek

- Senior to człowiek nie tylko posiadający багаż doświadczeń, ale także najlepszy przykład pogody ducha dla młodszych pokoleń. Niech wasza postawa służy za wzór dla wszystkich ludzi, którzy na co dzień chcą być szczęśliwi! - życzyła seniorom Jolanta Włoszek, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Lubartowie.

MS

HISTORIA KLUBU SENIORA W BRZEZINACH

Na spotkaniu z seniorami w Szkole Podstawowej w Brzezinach, 7 lutego 2008 roku dyrektor Krystyna Jędruska i sołtys Dorota Rybak zaproponowały stworzenie Klubu Seniora.

Z pierwotnego składu Klubu do dziś działają: Marianna Romanek, Helena Baran, Stanisława Szczygieł, Krystyna Bronisz i Jan Lisek



Sto lat dla seniorów zaśpiewał Krzysztof Kopyść, wójt gm. Lubartów



W jubileuszu uczestniczyły grupy przedstawicielskie seniorów z miejscowości Lisów, Lubartów, Szczekarków, Skrobów, Nowodwór, Trzciniec, Rokitno, Kieszkówka. Seniorzy otrzymali życzenia od samorządu, sołtys Brzeziny, OPS Brzeziny, przyjaciół z Klubów Seniora



Stanisława Szczygieł

Mieszkam sama, ale nie jestem samotna!

Mieszkam w tej chwili sama, ale mam rodzinę, która często mnie odwiedza i nie czuję się samotna. Córki mieszkają daleko - w Warszawie i w Niemczech, mam dwóch wnuków i trzy wnuczki. Przychodzą do mnie koleżanki z Klubu Seniora, coraz ktoś przyjdzie, czy zadzwoni. Na zdrowie nie narzekam, miałam operację biodra, ale już dobrze się czuję. Dużo udzielam się w Klubie, często się spotykamy i gdzieś jeżdżymy. Teraz mamy jechać do teatru



Krystyna Bronisz

Dbają o nas!

Jak teraz o nas dbają to naprawdę! Rząd o nas dba, gmina Lubartów o nas dba! Pomoc żywnościową dostajemy. Ile tej renty jest, tyle jest, ale miesiąc przejdzie i cieszę, że mam i nie muszę iść do dzieci. Tak robię, żeby mi wystarczyło, musi mi wystarczyć. Kupię sobie po rencie, co mi się zechce, a później - na co mi wystarczy (śmiech). Bardzo dobrze jest i jestem szczęśliwa! Trzeba się cieszyć, bo każdy dzień jest od Boga dany, a nie ma czasu!



Marianna Romanek

Lubię żyć i szydełkować!

Ostatnio robiliśmy w Klubie piękne kompozycje kwiatowe z bibuły i suchych kwiatów, które zdobą dzisiejsze stoły. Na warsztatach kulinarnych gotowaliśmy barszcz ukraiński i przyrządzaliśmy sałatki. Nad wszystkim czuwała dietetyczka, która udzielała nam porad żywieniowych. Czekamy teraz na kurs pieczenia. Nie wytrzymałabym bez pracy. Jestem po wypadku i ręce troszeczkę boją, ale wciąż jestem aktywna i denerwuję się, gdy nie mam co robić. Lubię żyć i szydełkować. Kiedyś szydełkowałam w nocy, bo w dzień nie było czasu i w pole trzeba było iść, i do pracy pojechać, i jeszcze poszydełkować! (śmiech). Wtedy wszystko samemu się szyło, a teraz bardziej opłaca się kupić gotowe. Gdy mam potrzebę, to sobie jeszcze uszyję! Dzieci rozeszły się jak mrówki i mieszkam sama, dwa domy mam do ogrzewania (śmiech)



Jolanta Gryzio

kierownik GOPS

10 lat temu z ówczesnym wójtem Januszem Bodziackim jeździliśmy po całej gminie i organizowaliśmy spotkania z seniorami, żeby ich zachęcić do aktywności. Seniorzy w Brzezinach podjęli wyzwanie, zaczęli się spotykać i cyklicznie spotykają się do dzisiaj. Aktywnie uczestniczą w działaniach projektowych stowarzyszeń takich jak SIL, czy Razem dla Gminy Lubartów, do którego należy ponad 100 osób, w tym także seniorzy z Brzeziny. Przedstawiciel Klubu Seniora Brzeziny jest w Radzie Seniorów. W stowarzyszeniu Razem dla Gminy Lubartów działają artyści w grupie teatralnej, która przygotowuje przedstawienia z okazji imprez okolicznościowych. Seniorzy chętnie uczestniczą w różnego rodzaju inicjatywach, wyjazdach i spotkaniach integracyjnych, sportowych, artystycznych, muzycznych oraz warsztatach



Jan Lisek

Kończyłem akurat 60 lat jak wójt

Janusz Bodziacki motywował mnie, żeby się ruszyć i przyjść do Klubu. Byłem wtedy sołtysiem i mówię: Szosa miała być robiona przez wieś. Wójt powiedział: „Zrobimy” i powstał chyba jeden kilometr. Wytrzymałem na sołtysowaniu trzy lata, ale już nie startowałem, bo gospodarstwo było spore i chciałem je rozwinąć. Pomagam teraz co mogę w gospodarstwie, ale nie wolno mi „zaszaleć”, bo jestem po zawale. Mieszkam z rodziną, to mnie pilnują (śmiech). Na razie jestem jedynym mężczyzną w Klubie, ale dwóch jeszcze chce się zapisać. Szczęśliwa ta moja jesień życia, bo mogę chodzić, a jak mnie coś boli to się śmieję, że wiem, że żyję i nie przejmuję się niczym za bardzo!



Baran Janina (Helena)

Będę tańczyć, wszystko jedno co zagrają!

Miałam problem z kolanem, ale już rok czasu jak jestem bez kuli. Pewnie będę tańczyć, wszystko jedno co zagrają! Szczęśliwa jestem, mam emeryturę, ośmioro wnuków, na jednym podwórku mieszkają. Trzeba cieszyć się życiem i nie poddawać chorobie. I nie poddaje się. 10 lat temu wykryto u mnie szpiczaka - nowotwór szpiku kostnego, przeszedł przeszczep i dzięki Bogu chodzę. Należę do Klubu Seniorów, przyjeżdżam na spotkania, mam taki wózek inwalidzki, którym jeżdżę jak motorem... Ostatnio pojechaliśmy na grzyby i koleżanki się śmiały, bo się przewróciłam w lesie i łopatka mi pękła, że nie mogę ręki do góry podnieść (śmiech). Z seniorami pojechałam (śmiech)

Pierwsza rocznica śmierci doktora Edwarda Wolińskiego

Lekarz z pasją społeczną i sportową

Edward Woliński, lekarz - społecznik zmarł rok temu, 22 listopada. Zapamiętano go jako miłośnika rowerów, nart i żagli, radnego, współorganizatora wielu imprez. Dla wielu mieszkańców powiatu był przede wszystkim sympatycznym człowiekiem z dużym poczuciem humoru.

Pochodził z Czerwonki koło Firleja, gdzie urodził się w 1942 r. W 1945 r. rodzina Wolińskich przeniosła się do Lubartowa. W 1949 r. mały Edward rozpoczął naukę w szkole podstawowej przy ul. Legionów, potem uczęszczał do liceum przy ul. Chopina. Jeden z przyjaciół zmarłego lekarza, radny Jan Ściś, zna opowieści swojej mamy o uczniu Edwardzie Wolińskim. - Moja mama uczyła chemii w liceum w Lubartowie w latach pięćdziesiątych. Jej uczniem był Edward Woliński. Wspominała go jako prymusa, kilka lat temu odwiedził ją w domu - mówił Wspólnocie.

Lekarz, narciarz, żeglarz

Po ukończeniu szkoły średniej Edward Woliński rozpoczął studia medyczne. Wpłynęło na to sąsiedztwo, dom Wolińskich był blisko szpitala. - Dorastałem na placu szpitalnym - mówił doktor Wspólnocie. Studia Edward Woliński skończył w 1966 r. ze średnią 4,5. Po ich ukończeniu wyjechał na praktykę do Ljubljany. Po powrocie rozpoczął praktykę w Lubartowie. Odbiwał staż na kolejnych oddziałach podstawowych szpitala. Na kilka lat przeniósł się do Wierzbicy, pracował tam od 1974 r. Potem powrócił do Lubartowa.

Był nie tylko lekarzem. Jeszcze w czasie studiów rozwinął dwie pasje: żeglarstwo i narciarstwo. - Pływałem jako żeglarz, pomocnik szefa, kapitana, potem samodzielnie. Po IV roku zdałem egzamin na sternika jachtowego. To mi dało uprawnienia do prowadzenia



Edward Woliński był przyjacielem Janusza Cyfrowicza, społecznika z Kamionki. W 2016 r. przemawiał na jego pogrzebie

jachtów na wodach osłoniętych - zatokach, jeziorach - opowiada.

Prowadził obozy żeglarskie. - Czasem płynęło jednocześnie sześć jachtów. W takich obozach brało udział do 40 osób - wspominał

W 1968 r. w Śląskiej Szkole Narciarskiej zdobył uprawnienia instruktora narciarstwa.

- Do 2006 r. prowadziłem obozy narciarskie. Przyjeżdżali studenci z lubelskich uczelni, były też obozy dla lekarzy - mówił pan Edward. Ale nie tylko lekarze w nich uczestniczyli.

- Przyjeżdżał Janusz Pożak, Rafał Patyra - dziś dziennikarz sportowy - opowiadał doktor Woliński Wspólnocie w 2015 r.

- Kochał sport, szczególnie tenis. Był lekarzem zakładowym w garbarni. Był inicjatorem powstania kortu tenisowego na terenie garbarni, tam rozgrywaliśmy turnieje tenisowe - mówił o zmarłym lekarzu Czesław Romański z Lubartowa. Pasją sportową i turystyczną Edward Woliński zarażał innych.

- Z Edwardem poznaliśmy się, kiedy przyszedłem do pracy w liceum w 1980 r. Zająłem się organizacją zajęć turystycznych. Edward był wtedy prezesem PTTK. Powiedział mi: widzę, że masz pasję. Dzięki niemu wstąpiłem do PTTK. Wspólnie organizowaliśmy wiele wspaniałych wyjazdów, wycieczek - wspominał go wieloletni nauczyciel w lubartowskim liceum i radny Andrzej Zieliński.

Z Cyfrowiczem na rowerach

W czasie pracy doktor Woliński poznał innego społecznika, Janusza Cyfrowicza. Wspierał jego pomysły - konkurs „Czysta studnia twoim zdrowiem”, walkę ze śmieciami w rowach.

- W Klubie Pod Wirusem organizowaliśmy spotkania przy kawie, herbacie, były nawet tańce. Wraz z mężem Edward organizował rajdy rowerowe, było na nich coraz więcej uczestników. Z czasem zaczęli organizować przepiękne rajdy samochodowe. Zawsze

w Kocku zatrzymywaliśmy się pod pomnikiem generała Kleeberga i na cmentarzu wojennym - wspominała Jadwiga Cyfrowicz, żona społecznika. Doktor Woliński aktywnie włączał się w organizację rajdów rowerowych szlakiem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, których inicjatorem był Janusz Cyfrowicz.

Doktor Woliński działał też jako samorządowiec. Przez dwie kadencje był radnym miejskim, potem również przez trzy kadencje radnym powiatowym. Dietę radnego przeznaczał na organizację meczów piłkarskich dla uczniów ze szkół z Firleja, Przypisówki, Woli Skromowskiej i Łucki. Wszyscy uczestnicy mieli koszulki z nadrukiem szkoły. Takie turnieje organizował dwukrotnie.

Dzielił się z innymi

Edward Woliński potrafił się dzielić z innymi.

- Wspomagał mnie jako Mikołaja. Dla niego wyciągnąć pieniądze z kieszeni, żeby komuś pomóc, to był naturalny gest - zapamiętał go Jerzy Tracz, kolejny z zaprzyjaźnionych z doktorem społeczników.

- Kiedyś organizowaliśmy z Jurkiem Traczem występ zespołu gruzińskiego, Edward Woliński bez problemu uczestniczył w kosztach - wspominał Jan Ściś.

Edward Woliński jako oficer rezerwy WP był też członkiem Klubu Oficerów Rezerwy im. SGO Polesie. Często uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Po raz ostatni publicznie wystąpił na wystawie z okazji 60 - lecia Klubu Oficerów Rezerwy 13 września 2017 r.

Choroba nie pozwoliła Edwardowi Wolińskiemu na dokończenie kadencji przewodniczącego Rady Seniorów w Lubartowie. Krótko przed śmiercią zrezygnował z tej funkcji. Zmarł 22 listopada 2017 r.

Marcin Kusyk

Z ŻYCIA PARAFII ŁĘCZYŃSKICH

Parafia św. Barbary w Łęcznej

- Kalendarze parafialne do nabycia w sklepie, w zakrystii i u sprzedających prasę. Cena 6 zł.
- Rekolekcje od 13 do 16 grudnia. Spowiedź św. będzie w sobotę 15 grudnia.
- Roraty w środę i w sobotę o godz. 6.
- Prace wykonane w ostatnim czasie: pomalowana kaplica miłosierdzia Bożego, prace przy renowacji organów, prace hydrauliczne przy salce misyjnej, ławki wolnostojące do kościoła do bocznych naw i przy schodach na chór (do świąt). Prace pochłonę ok. 65 tys. zł. Z ostatniej zbiórki zebrano 27 507, 50 zł.
- W niedzielę członkowie Caritas będą zbierać ofiary do puszek dla rodziny, która utraciła wszystko w związku z pożarem w jednym z bloków w parafii.
- 4 grudnia odpust ku czci św. Barbary: msze św. o godz. 7, 9 msza św. z ks. arcybiskupem w intencji górników i kopalni i o godz. 18 suma odpustowa.

Parafia św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

- Advent - poranne msze św. roratnie o godz. 6. Rekolekcje od 9 do 11 grudnia. Poprowadzi je ks. Piotr Stefański - z diecezji przemyskiej.
- W środę po wieczornej mszy św. spotkanie przedstawicieli parafian.
- W czwartek o godz. 16:30 spotkanie ze św. Mikołajem w dolnym kościele.
- W sobotę Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, porządek Mszy św. o 6, 9, 12, po której rozpocznie się „Godzina Łaski” przed Najśw. Sakramentem o 18.

Parafia św. Marii Magdaleny w Łęcznej

- Pielgrzymka autokarowa do Grecji śladami św. Pawła, w dniach 25 kwietnia - 4 maja 2019 r. Więcej danych w gablotach i u ks. Sebastiana.
- 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP msze św. o godz.: 7, 9:30, 11:30, 16:30 i 18. Godzina Łaski dotyczy czasu pomiędzy 12 a 13.
- Dla dzieci do I Komunii i ich rodziców spotkanie w sobotę 8 grudnia na mszy św. o godz. 16:30 oraz obrzęd poświęcenia i wręczenie medalików.
- Od niedzieli można nabywać świece na stół wigilijny.

- W sobotę podczas mszy św. o 9:30 święcenie opłatków.

Parafia św. Wawrzyńca w Rogóźnie

- Modlitwa comiesięczna za zmarłych. O godz. 11:50 różaniec i msza św. Na stoliku z gazetami kartki na wypominki roczne.
- W Adwencie codziennie msza św. roratnia o godz. 6. W zakrystii można kupić lampiony.
- Prace przy ołtarzu mają rozpocząć się w grudniu i potrwać ok. trzy miesiące.
- 4 grudnia msza św. o godz. 9 w intencji górników i ich rodzin.
- 6 grudnia adoracja przed Najśw. Sakramentem od godz. 15:30. Po mszy św. wspólne uwielbienie Boga.
- I piątek: spowiedź o godz. 16:30 i w czasie mszy św. roratniej o godz. 6.

Parafia św. Jana Chrzciciela w Łańcuchowie

- Przez advent ofiary do puszek na „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”.
- Do nabycia świece Caritas na stół wigilijny.
- W dniach 7-9 grudnia rekolekcje pod przewodnictwem ks. Marka Kwiatosza.
- Organizowana jest akcja „Duchowyy prezent od Św. Mikołaja”. Szczegóły na plakacie w gablocie.
- Spotkanie ze św. Mikołajem 9 grudnia o godz. 17. Będzie poprowadzone zabawami i konkursami.
- I czwartek: od godz. 9 odwiedzenie chorych (spowiedź świąteczna).

Parafia Wniebowzięcia NMP i św. Antoniego w Milejowie

- Rekolekcje 9-11 grudnia poprowadzi ks. doktorant Paweł Lewandowski z KUL-u.
- I piątek: spowiedź po południu przed mszą św.
- W Adwencie roraty codziennie o godz. 7.
- 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP msze św. o godz. 9 i 17. Taca na Fundusz Obrony Życia. Kościół będzie otwarty w godz. 12-13.
- Można nabyć świece wigilijne. Ofiary dla dzieci.
- Przez Advent zbiórka do puszek „Gwiazdka Nadziei”.
- Zbiórka odpadów elektrycznych i elektronicznych przy bramie obok śmietnika do 21 grudnia do godz. 9:30.



Z ŻYCIA PARAFII LUBARTOWSKICH

Parafia św. Anny w Lubartowie

- Pielgrzymka Pirenejskim Szlakiem Sanktuariów Maryjnych w dniach od 3 do 10 czerwca 2019 r. w palnie między innymi Barcelona, Lourdes, Monsterrat.
- Opłatki na stół wigilijny do nabycia podczas rekolekcji przed Bazyliką, a w ciągu tygodnia w sklepie parafialnym. Ofiary do dar w ratowaniu przed dalszym niszczeniem ogrodzenia przed Bazyliką.

Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

- Roraty codziennie o godz. 7. Pół godziny przed roratami

mi, godzinki do Najświętszej Maryi Panny; roraty dla dzieci i młodzieży w środę i czwartek o godz. 18.

- I piątek m-ca: msza św. roratnia o godz. 7, a do Najśw. Serca Pana Jezusa o godz. 18.
- W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP msza św. roratnia o godz. 7:30, następna o 10:30 i 17. Na mszy o godz. 10:30 poświęcenie medalików dzieciom przygotowującym się do I Komunii Św. W czasie mszy św. o godz. 10:30 spowiedź dla klasy VIII, a po mszy spotkanie. W Brzezinach msza św. o godz. 9. W czasie mszy spowiedź dla klasy VIII, a po mszy św. spotkanie.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie

- 8 grudnia „godzina święta” - wystawienie Najśw. Sakramentu w godz. 12-13; na mszy św. o godz. 18 można podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Deklaracje wyłożone przed obrazem Matki Bożej.
- W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP msze św. o godz. 7, 9, 18. Taca na „Fundusz Obrony Życia”.
- Rekolekcje w dniach: 13-16 grudnia.
- Roraty o godz. 7, dla dzieci w środy i czwartki o godz. 18.
- W środę o godz. 18:45

spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VIII SP.
- W czwartek o godz. 18:45 spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas III Gimnazjum.

- I czwartek m-ca: na zakończenie mszy św. o godz. 18 adoracja Najśw. Sakramentu.
- I piątek: spowiedź o godz. 7, 7:30, 17. Kandydaci do bierzmowania mają spowiedź w czasie rekolekcji.
- W niedzielę: ofiary do puszek na „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”: na mszy św. o godz. 12 święcenie i rozdane medalików dzieciom przygotowującym się do I Komunii Św.

- Odwiedziny chorych 15 grudnia. Zapisy w zakrystii.
- W sklepie kalendarze maryjne na 2019 r., karki świąteczne, świece wigilijne CARITAS.

- Roraty codziennie w ciągu tygodnia oprócz świąt i niedziel o godz. 6:30.

- Za pośrednictwem sklepów pomoc „DAR SERCA” dla rodzin najbardziej potrzebujących. Można zakupione produkty składać do przeznaczonych pudełek w sklepach.
- W niedzielę ofiary do puszek na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.
- I piątek m-ca: msze św. do Najśw. Serca Pana Jezusa o 7

i 17. W kaplicy w Syrach o 15.
- W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP msze św. o godz. 10 i 17, w Syrach o 15. Taca na „Fundusz Obrony życia” – dom samotnej Matki w Lublinie.
- W niedzielę: spotkanie dla dzieci klas III przygotowujących się do I Komunii św. na mszy św. o godz. 9:30; po mszy św. o godz. 9:30 przyjedzie św. Mikołaj. Rodzice zgłaszają się do zakrystii lub kancelarii w tygodniu; na mszy św. o godz. 11 modlitwa w intencji Jubilatów „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Po mszy św. uroczystość wręczenia medali w GOK w Kamionce.

W domu kobieta nie zdejmuje paru warstw odzieży. Nic dziwnego, skoro temperatura w budynku niewiele różni się od tej na dworze

Nie wiem, czy przetrwam tu zimę...

Marianna Mikołajczyk (69 lat) z Kijan potrzebuje dachu nad głową. Dom, w którym mieszka jest przeznaczony do rozbioru.

Dramat samotnej kobiety

W Kijanach zabytkowy pałac Sonnenbergów, wraz z okalającym parkiem został niedawno kupiony od starostwa przez fundację Think-Tank z Lublina. Powstanie tu multimedialne centrum edukacyjne, nawiązujące do czasów Jana III Sobieskiego. Prace remontowe już trwają. Pałac poszedł pod młotek z przyległym budynkiem. Wciąż w nim mieszka 69-letnia emerytka - bez stałego ogrzewania, ciepłej wody, a ostatnio pojawiły się szczury.

- Mam swój domek na cmentarzu. Niedługo pójdę i będzie spokój - mówi zdruzgotana.

W domu kobieta nie zdejmuje paru warstw odzieży. Nic dziwnego, skoro temperatura w budynku niewiele różni się od tej na dworze. Pokój, w którym śpi i najczęściej przebywa ogrzewa farelką. W tutejszej szkole na etacie dorobiła się niewielkiej emerytury, ale na mieszkanie od zakładu pracy nie może liczyć. Szkoła wynajmuje mieszkania dla swoich pracowników, ale dla pani Marianny brakuje. Dzieci emerytki od dawna mieszkają oddzielnie i nie mają warunków, żeby przyjąć matkę.

- Syn dostał w spadku mały domek, w którym mieszka z rodziną. Córka mieszka w Lublinie w kawalerce, sama ma dziecko - mówi pani Marianna, która na starość nie chce być dla dzieci ciężarem.

Seniorka najsilniej związana jest z Kijanami. Tu mieszkała całe życie, zna każde drzewo i każdą wydeptaną ścieżkę w parku. Mieszkała kiedyś w piwnicach pałacu, w którym obecnie powstaje muzeum. W tym czasie urodziła się jej córka Jolanta.

- Chcę zabrać mamę na święta, ale boję się, że nie będzie miała do czego wracać. Przecież dom jest przeznaczony do rozbioru, w każdej chwili mogą go zrównać z ziemią - mówi Jolanta Węglarska z Lublina.

Potrzebne mieszkanie

Pomoc dla pani Marianny organizuje Olga Krzyżanowska, zaprzyjaźniona prawnik z Kijan. To ona w ubiegłym tygodniu powiadomiła redakcję o sytuacji pani Marianny. O problemie samotnej kobiety rozmawiała z przedstawicielami fundacji, opieką społeczną, radnym powiatowym.

- Kupiliśmy piecyk elektryczny, bo gazowy uległ awarii i płacimy rachunki za prąd i wodę. To się nie zmienia, do



- Nie wiem, czy przetrwam zimę - martwi się tymczasem pani Marianna. - Zimno mi, opatulę się kocem i siedzę. Krzyżówki rozwiązuję, bo nic się nie da robić! W domu kobieta nie zdejmuje paru warstw odzieży. Nic dziwnego, skoro temperatura w budynku niewiele różni się od tej na dworze. Pokój ogrzewa farelką, przy niej śpi i najczęściej przebywa

póki pani Marianna nie znajdzie mieszkania - mówi Jakub Kuśmierczyk, prezes Fundacji Think-Tank. - Nie mamy zamiaru inwestować w naprawę ogrzewania, czy remont, bo ten dom nadaje się jedynie do rozbioru. Planowaliśmy zakończyć inwestycję w kwietniu przyszłego roku, ale już wiemy, że potrwa dłużej. Na wiosnę prawdopodobnie będziemy musieli budynek, w którym mieszka pani Marianna rozebrać. Proponowaliśmy jej różne rozwiązania, ale na żadne nie chciała przystać. Jeżeli znajdzie się mieszkanie, w którym pani Marianna będzie mogła w cywilizowany sposób zamieszkać, to może nadal liczyć na naszą pomoc. Możemy pomóc w przeprowadzce, remoncie i zapłacić czynsz za kilka miesięcy do kwoty 10 tys. zł. Nie chcemy pani Marianny wyrzucić i nie wyrzucamy, przeciwnie próbujemy pomóc na wszelkie sposoby.

- Co możemy teraz obiecać? Pójdziemy na pewno do nowego starosty, popytamy w gminie Spiczyn, czy coś się zmieniło, poszukamy prywatnie. To nie jest tak, że nie chcemy pomóc. Na Stawku, w Kijanach, w Spiczynie w różnych miejscach pytaliśmy o mieszkanie do wynajęcia, ale nic nie możemy znaleźć - mówi Zenon Kosiński, członek rady Fundacji.

- Nie wiem, czy przetrwam zimę - martwi się tymczasem pani Marianna. - Zimno mi, opatulę się kocem i siedzę. Krzyżówki rozwiązuję, bo nic się nie da robić.

Marianna Mikołajczyk, 69-letnia emerytka z Kijan mieszka w nieogrzewanej oficynie obok pałacu. Budynek jest przeznaczony do rozbioru, a warunki socjalne w jakimś przebiegu kobiety uważają za godności człowieka - brak ogrzewania, ciepłej wody, a nawet szczury, które ostatnio tu się zadomowiły. Nowy właściciel budynku, rodzina, ludzie dobrej woli od kilku miesięcy szukają jej mieszkania. Kobieta wypracowała sobie emeryturę, i stać ją na opłacenie niewielkiego czynszu. Problem w tym, że pani Marianna jest przywiązana do okolicy, w której spędziła całe życie i nie chce wyprowadzać się do miasta. Z niewielkiej emerytury nie będzie jej stać na opłacenie mieszkania w mieście, gdzie ceny są dużo wyższe niż na wsi. Ostatnio złożyła wniosek do gminy o przydział na mieszkanie socjalne, ale jak wynika z odpowiedzi - jest 9 w kolejce. Czy jest szansa na przyspieszenie przydziału mieszkania z gminy, kto pomoże samotnej kobiecie?

Wójt „na maila”

W mieszkaniu zajmowanym przez panią Mariannę byliśmy w piątek. Natychmiast pojawiło się grono ludzi deklarujących pomoc. Zenon Kosiński z fundacji przyszedł do pani Marianny, by porozmawiać z nami osobiście. Pomoc deklarują prawnik z Kijan Olga Krzyżanowska i radna Maria Kasprzycka. O dramatycznej sytuacji kobiety chcieliśmy niezwłocznie porozmawiać z wójt Spiczyna Dorotą Szczęsną. Służby w całym kraju apelują o natychmiastowe zawiadomienie o ludziach w takiej sytuacji w okresie zimowym. Do gabinetu wójta zapukaliśmy niedługo po skończonej sesji



Magdalena Domańska

radna gminy Spiczyn, przewodnicząca komisji budżetu, oraz komisji skarg, wniosków i petycji rady gminy Spiczyn

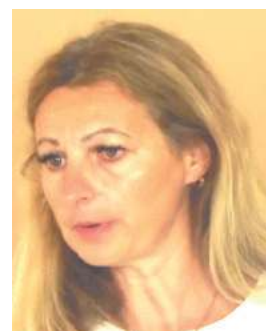
Współpraca z mediami to jedna z najpopularniejszych form komunikacji z mieszkańcami w rzeczach najbardziej dla nich istotnych. Uważam, że interwencja ze strony gminy jest w tej sprawie jak najbardziej potrzebna

rady gminy, która odbywała się tego dnia po południu. Dorota Szczęсна nie dała nam nawet szansy na dokończenie pytania. Kazała pytania przesłać drogą mailową, bo musi mieć czas na odpowiedź i... pokazała nam drzwi.

Chcieliśmy zapytać panią wójt jakie pani Marianna ma szanse na otrzymanie mieszkania socjalnego z zasobów gminy? Pytanie wysłaliśmy zgodnie z życzeniem wójta „na maila”. Do zamknięcia tego numeru gazety w poniedziałek odpowiedź nie nadeszła.



Córka urodziła się w tym pałacu, kiedyś tu mieszkałam w piwnicy z małymi dziećmi - wspomina pani Marianna. Teraz patrzy jak milionowa inwestycja z każdym dniem jest bliższa ukończeniu i zastanawia się: Co ze mną będzie?



Co wójt Dorota Szczęсна robi, żeby pomóc kobiecie z Kijan?



Zenon Kosiński

Fundacja Think-Tank
Na Stawku, w Kijanach, w Spiczynie w różnych miejscach pytaliśmy o mieszkanie do wynajęcia, ale nic nie możemy znaleźć

MS

MALUCHY Z REGIONU



RAFAŁ BORECZEK Z TATĄ, Tarkawica, gm. Ostrówek
ur. 27.11, godz. 09:35, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Albert
Rodzeństwo: Piotruś (3,5 roku)



GABRYŚIA ŻYŁA, Sobolew, gm. Firlej
ur. 26.11, godz. 15:10, 3,81 kg, 60 cm
Rodzice: Jagoda i Paweł



SYN KOPEĆ, Górka Lubartowska
ur. 26.11, godz. 00:15, 3,60 kg, 58 cm
Rodzice: Ilona i Piotr
Rodzeństwo: Alicja (3,5 roku)



ALICJA ŻUK, Klonownica Duża,
powiat bialski
ur. 26 listopada, godz. 12:20, 4,58 kg, 58 cm
Rodzice: Ewelina i Paweł



PATRYCJA MEKSUŁA, Lubartów
ur. 27.11, godz. 04:20, 3,27 kg, 54 cm
Rodzice: Krzysztof i Urszula
Rodzeństwo: Piotruś (3 lata)



MATEUSZ KOTOWSKI Z TATĄ, Biała Podlaska
ur. 27.11, godz. 14:25, 3,25 kg, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Hubert
Rodzeństwo: Julka (1 rok)



JAKUB KOMSTA, Gołęb, gm. Michów
ur. 28.11, godz. 00:50, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Milena i Marcin
Brat: Wojciech (5 lat)



ANTOŚ MISIAK, Skrobow, gm. Lubartów
ur. 25.11, godz. 00:15, 3,94 kg, 56 cm
Rodzice: Paulina i Arkadiusz



KINGA DOBRZYŃSKA, Trzciniec, gm. Lubartów
ur. 25.11, godz. 19:35, 3,40 kg, 56 cm
Rodzice: Emilia i Łukasz



KRZYŚ CHODUŃ, Lubartów
ur. 29.11, godz. 21:45, 3,65 kg
Rodzice: Klaudia i Jacek
Rodzeństwo: Sebastian i Przemek



KACPER ADAMECZEK, Ferdynandów,
gm. Adamów, powiat łukowski
ur. 29.11, godz. 21:45, 2,25 kg, 51 cm
Rodzice: Marlena i Paweł
Rodzeństwo: Nikola (3 lata)



ANTEK KISIEL, Lubartów
ur. 27.11, godz. 09:45, 3,62 kg, 56 cm
Rodzice: Agnieszka i Dariusz
Rodzeństwo: Kuba (11 lat), Ola (6 lat)

**FOTOGRAFIE I ŻYCZENIA MOŻNA
WYŚŁAĆ MAILEM NA ADRES
LUBARTOW@24WSPOLNOTA.PL,
POCZTĄ BĄDŹ PRZYNIEŚĆ OSOBIŚCIE
DO LUBARTOWSKIEJ REDAKCJI:
ADRES 21-100 LUBARTÓW,
UL. LUBELSKA 51**



NATALIA WALASZEK Z TATĄ I BABCIĄ GOSIĄ
ur. 26.11, godz. 10:20, 3,25 kg, 55 cm
Rodzice: Wiola i Marek



ANTOŚ ABRAMUK, Biała Podlaska
ur. 29.11, godz. 15:45, 4,12 kg, 62 cm
Rodzice: Natalia i Leszek



ALEKSANDER WOŹNIAK
ur. 22.11, godz. 21:05
Rodzice: Żaneta i Andrzej
Rodzeństwo: Oliwia (12 lat) i Amelia (9 lat)



LENA CZAPLIŃSKA, Radzyń Podlaski
ur. 25.11, godz. 00:45, 3,37 kg, 54 cm
Rodzice: Urszula i Piotr
Rodzeństwo: Filip (3 lata)



ELA RĄDKOWSKA, Biała Podlaska
ur. 26.11, godz. 11:50, 3,70 kg, 58 cm
Rodzice: Katarzyna i Grzegorz
Rodzeństwo: Sara (3 lata)

„Sto lat, Polsko” w Powiatowym Domu Kultury



W koncercie 25 listopada wzięło udział ponad 90 wykonawców pracowni muzycznej i tanecznej PMDK. Wystąpili podopieczni Grażyny Grymuzy, Anny Kozak (soliści, duety i zespoły wokalne „Okruszek”, „Złote nutki”, „Szkraby”, „Do kwadratu”), Jolanty Grabowskiej („Releve”) i Elizy Maruszak („Motylki” i „Baleriny”).



Najmłodsi podopieczni PMDK śpiewali i tańczyli na cześć Ojczyzny

Gmina
LubartówGmina
MichówGmina
Ostrów Lubelski

24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Magdalena Sych

517 932 391

sych@24wspolnota.pl

Sołtysi mogą zabierać głos tylko pod koniec obrad radnych

Sołtys musi trzymać język za zębami

- Po co mamy tu siedzieć, jak nikt nas do głosu nie dopuści? - pytał Mieczysław Chlebiej sołtys Łucki podczas piątkowej sesji Rady Gminy Lubartów. Usłyszał od przewodniczącego rady, że za zmiany w porządku obrad odpowiada rząd, a sołtysi są po to na sesji, żeby słyszeć co radni uchwalają.

Po co sołtysi są na sesji?

Sołtysi z gminy Lubartów do tej pory aktywnie uczestniczyli w obradach rady gminy. Zabierali głos, po wyrażeniu zgody przez przewodniczącego rady. Tak było jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu. Na ostatniej sesji Mieczysław Chlebiej jako jedyny chciał zadać pytanie do uchwały w sprawie dotacji dla Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który prowadzi basen w Wólce Rokickiej i zapewnia dowóz dzieci na lekcje pływania. Dobowy koszt dotowania basenu to według obliczeń kwota 1792,56 zł. Sołtys chciał zadać pytanie w tej sprawie, ale nowo wybrany przewodniczący rady Sławomir Sugier, sołtys Skrobowa, nie dopuścił go do głosu.

- Chciałbym, żeby radni zadawali pytania dotyczące uchwał, a sołtysi w „wolnych wnioskach” mogli zadać swoje dodatkowe pytania, albo na spotkaniach komisji, na które mają prawo przychodzić - wyjaśniał przewodniczący.

To nie spodobało się, niektórym sołtysom biorącym udział w sesji rady gminy. Mieczysław Chlebiej mówił, że ten sposób



- Po co mamy tu siedzieć, jak nikt nas do głosu nie dopuści? Sołtysi zostali wybrani przez ludzi, żeby ich reprezentować. Co mi z tego, że zadam pytanie w wolnych wnioskach pod koniec sesji kiedy już wszystkie uchwały będą przegłosowane. Nie będę mógł się odnieść merytorycznie - mówił Mieczysław Chlebiej (w środku)

sołtysi są wyłączeni z dyskusji przez prawie całą sesję. „Wolne wnioski” są po wyczerpaniu części uchwałodawczej porządku obrad na zakończenie sesji rady gminy. O prawo sołtysa do głosu zabiegała radna i sołtys Baranówki Anna Dobrzyńska. Z mównicy prosiła przewodniczącego o umożliwienie sołtysowi krótkiej wypowiedzi na temat uchwały.

- Czasami my więcej wiemy, bo bezpośrednio pytają nas nasi mieszkańcy, wyborcy - przekonywała radna.

- Nie wiem kto wprowadził te nowe porządki? Któryś raz jestem sołtysem i zawsze była dość żywa dyskusja na sesji - udzielił sobie głosu Ryszard Zarzycki, sołtys Majdana Kozłowieckiego.

- To my mamy najczęstszy kontakt z mieszkańcami, jak mówi radna i kolega sołtys. Myślę, że to była dobra tradycja, że mogliśmy na bieżąco zabierać głos! - kończył sołtys.



Ryszard Zarzycki
sołtys Majdanu Kozłowieckiego
Myślę, że to była dobra tradycja, że mogliśmy na bieżąco zabierać głos! To my mamy najczęstszy kontakt z mieszkańcami

To rząd odebrał głos sołtysom

- Pewne ustalenia wyszły z ustawy, którą przyjął rząd i narzucił urzędowi gminy przy prowadzeniu sesji - argumentował przewodniczący rady. - Ma pan swojego radnego, z którym może pan rozmawiać i to on reprezentuje pana i pana mieszkańców z danego okręgu - mówił do sołtysów.

- Proszę mi pokazać taką ustawę, że sołtys nie ma prawa zabierania głosu na sesji! - kontrował Mieczysław Chlebiej. W wyborach startował na radnego z okręgu Łucki, ale zabra-

kło mu kilku głosów do otrzymania mandatu. - Po co mi te wolne wnioski, jeżeli pytanie dotyczy tej uchwały, która już zostanie przegłosowana. Panie przewodniczący, czy pan sobie JAJA robi? Przepraszam. ŻARTY - mówił poruszony sołtys.

Przewodniczący obiecał przygotować i wysłać do sołtysów ustawę, która „odbiera im głos”.

- Jeżeli stary porządek obrad uda się przywrócić, nie naruszając ustaw wrócimy do tego - kończył przewodniczący. - Spotkamy się na spotkaniu roboczym i ustalimy, żebyśmy nie robili jakichś przepychanek



Sławomir Sugier - przewodniczący rady i sołtys Skrobowa nie chciał udzielić głosu sołtysom przed głosowaniem nad uchwałą.

- Po to jesteście na sesjach, żebyście słyszeli to co my tutaj uchwalamy, o czym rozmawiamy. Macie prawo przychodzić na wszelkie komisje - mówił do sołtysów

Nie tylko sołtysi nie mogą teraz zadawać pytań, ale także zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym z porządku obrad od nowej kadencji zniknął punkt „interpelacje i zapytania radnych”. Interpelacje mają być składane na piśmie do przewodniczącego rady gminy, który przekaże je wójtowi. Na odpowiedź również na piśmie wójt będzie miał 14 dni. Interpelacja, wraz z odpowiedzią będzie udostępniona publicznie. Szczegółowo proces składania interpelacji jest opisany w zmienionym Statucie Gminy Lubartów, który obowiązuje od 20 listopada br.

słownych na sesjach. I będziemy żyli w zgodzie, mam nadzieję... - mówił Sławomir Sugier.

Uchwała dotycząca dotacji dla GOSiR-u została przegłosowana przez radnych jednomyślnie. Radni przedyskutowali ją przed sesją na posiedzeniu komisji.

MS

Radni gminy Lubartów

Podczas pierwszej sesji rady gminy Lubartów 23 listopada radni wybrali ze swojego składu prezydium rady i skład poszczególnych komisji rady gminy Lubartów VIII kadencji.

Prezydium Rady Gminy Lubartów

Przewodniczący Rady Gminy Lubartów

Sławomir Sugier

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Lubartów

Anna Lipska,

Robert Piętka, Aleksander Woliński.

Składy Komisji:

Komisja Budżetu i Rozwoju:

Anna Dobrzyńska, Michał Domański, Grzegorz Gdula, Mariusz Kuchciak, Anna Lipska, Mirosław Mika, Dorota Misiarz, Robert Piętka, Ireneusz Szczuchniak, Aleksander Woliński

Komisja Kultury, Oświaty

i Spraw Społecznych: Mariusz Kuchciak, Anna Lipska, Tomasz Łaskarszewski, Dorota Misiarz, Robert Piętka, Jagoda Włoch, Aleksander Woliński

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Lubartów:

Anna Dobrzyńska, Michał Domański, Grzegorz Gdula, Mirosław Mika, Jagoda Włoch, Michał Zająć, Damian Żmuda

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Lubartów:

Mariusz Kuchciak, Tomasz Łaskarszewski, Ireneusz Szczuchniak, Michał Zająć, Damian Żmuda

W ostatnim artykule nie zamieściliśmy wizerunku dwóch radnych, którzy weszli do składu. Poniżej prezentujemy ich sylwetki.



DOMAŃSKI Michał, KW PSL,
okręg: Brzeziny, Trójnia



MIKA Mirosław (KWW Krzysztof Kopyść), okręg: Skrobów-Kolonia

MS

Otwarcie drogi z wojewodą

Dofinansowanie ze środków wojewody wykorzystano na przebudowę prawie 1,5 km drogi gminnej w Kolechowicach. 19 listopada droga została otwarta. Ceremonii otwarcia dokonali wspólnie: wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk, zastępca burmistrza Andrzej Bunia, przewodniczący rady Robert Powoła, sołtys Kolechowice I Zdzisław Drozd, prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych Parzew Spółka Akcyjna Stanisław Bartnicki. Drogę poświęcił proboszcz parafii ks. Jan Orłowski. W uroczystości wzięła udział duża grupa mieszkańców wsi, dla których nowo wybudowana droga rozwiązała problemy komunikacyjne. Wartość robót budowlanych 1,1 mln zł, dotacja z budżetu państwa: 770 tys. zł



Wójt Gminy Michów

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami /Dz. U z 2018 r., poz. 121 z późn. zm./, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, BIP oraz na stronie internetowej www.gminamichow.pl został wywieszony wykaz nieruchomości zabudowanej ozn. nr 347/1 w którym znajduje się lokal przeznaczony do oddania w użyczenie obręb ewid. Michów Osada.



Nie odbieram kompetencji marszałkowi czy Zarządowi Województwa, by mieli własny pomysł na Biuro Energii i być może na mnie

Sąsiada nie przekona się żadną partią

- Przyjąłem swój wynik w wyborach z dużym zadowoleniem. Szczególnie dlatego, że największe poparcie i sympatię uzyskałem u siebie, w gminie Niemce. A jak pan wie, najtrudniej jest być prorokiem we własnym kraju... - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Henryk Smolarz.

W Krzysztof Urbaś został wybrany wójt na trzecią kadencję. To oznacza, że mieszkańcy popierają jego wizję rozwoju gminy?

Ludzie docenili to, co udało się zrobić w ostatnich latach. To jest ogrom inwestycji. Nasza gmina wyróżnia się bardzo pozytywnie na tle wielu innych. To wymagało dużego zaangażowania nie tylko wójta, ale też pracowników Urzędu Gminy, radnych czy mieszkańców. Wiele inwestycji tzw. sieciowych, czyli np. budowy kanalizacji, oświetlenia ulicznego czy dróg, wymaga akceptacji mieszkańców. Cieszę się, że miniona kadencja była kadencją porozumienia i zgody, nie było zdecydowanej opozycji w Radzie Gminy. Rozwój gminy był w miarę równomierny. Oczywiście, nie jest możliwe, by inwestycje równocześnie trwały w 28 wsiach, ale były one sprawiedliwie dzielone według potrzeb mieszkańców, ale i możliwości skorzystania z dofinansowania zewnętrznego. Wynik ponad 5 tys. głosów dla wójta jest satysfakcjonujący i motywujący. Mam nadzieję, że obecna Rada Gminy, której skład zmienił się w 2/3, zrobi wszystko, by uzyskać maksimum pieniędzy z dotacji unijnych, które jeszcze będą do wzięcia. To, co udało się do tej pory zrobić w gminie Niemce, także dzięki zaciąganiu kredytów, jest godne pochwały. Biorąc po uwagę dzisiejsze wzrosty cen, warto było wziąć pieniądze unijny i do tego kredyt. To, co robiliśmy kilka lat temu, dziś kosztowałoby o kilkadziesiąt procent więcej. A mieszkańcy już z tych inwestycji korzystają.

W Wójt zyskał ponowne poparcie, ale większość radnych Rady Gminy Niemce poprzedniej kadencji, którzy byli utożsamiani z wójtem, już nie.



- Zobaczmy jaki będzie pomysł nowego Zarządu Województwa na funkcjonowanie Biura Energii. Może nowe władze postanowią je zlikwidować? Może nie będą miały do mnie zaufania? - mówi Henryk Smolarz

HENRYK SMOLARZ

Ma 49 lat, mieszka w Dysie, pochodzi z gminy Niemce. Jeden z czołowych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego na Lubelszczyźnie. Dwukrotnie był posłem na Sejm RP, w latach 2002-2005 był wójtem gminy Niemce. Wcześniej pełnił funkcję radnego Rady Powiatu Lubelskiego. Przez dwa lata był prezesem KRUS (Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego). W 2016 roku marszałek mianował go swoim doradcą, a następnie szefem nowo utworzonego Biura Energii w Urzędzie Marszałkowskim.

Jeżeli ktoś jest od kilkunastu lat w obiegu publicznym, to pojawia się przez ten czas nowe pokolenie. Dla tych nowych taka osoba pełni swoją funkcję „od początku świata” i oni oczekują kogoś innego

Z czego to wynika?

W ramach dobrego obyczaju wójt zaproponował porozumienie i wspólny start w wyborach z tego samego komitetu wszystkim radnym, którzy z nim współpracowali. Niektórzy przegrali wybory kilkoma lub kilkunastoma głosami. Takie są prawa demokracji. Wystarczała liczba głosów nie uzyskał np. Sławomir Mroczek, przewodniczący poprzedniej kadencji. Nie oznacza to jednak, że przestaje być dobrym człowiekiem, który jest mądry, rozsądny i zaangażowany w sprawy publiczne. To jest

też tak, że każdy zdążył się już napatrzeć na tych ludzi. Jeżeli ktoś jest od kilkunastu czy dwudziestu lat na jakimś stanowisku albo w obiegu publicznym, to pojawia się przez ten czas nowe pokolenie. Dla tych nowych, taka osoba pełni swoją funkcję „od początku świata” i oni oczekują kogoś innego. Stąd się biorą zmiany. Dwadzieścia lat temu byłem najmłodszym radnym powiatowym. Stąd rozumiem, na czym to polega.

W Zdobył Pan 7436 głosów w wyborach

do Sejmiku Województwa Lubelskiego, ale nie uzyskał Pan mandatu radnego. Rozczarowanie?

Przyjąłem ten wynik z dużym zadowoleniem. Szczególnie dlatego, że największe poparcie i sympatię uzyskałem u siebie, w swojej rodzinnej gminie. A jak pan wie, najtrudniej jest być prorokiem we własnym kraju... Gdzie indziej mogą działać mechanizmy sztyldów politycznych, a sąsiada nie przekona się żadną partią. Trzeba go przekonać samym sobą. Mój wynik nie jest zły. Pierwszy raz startowałem w tego typu wyborach. Jestem zadowolony i dziękuję wszystkim moim wyborcom za wsparcie i pamięć.

W Zmieniły się władze województwa - miejsce rządzących do tej pory przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego zajęli działacze z Prawa i Sprawiedliwości. Co zadecydowało o takim wyniku wyborów?

Niestety, te wybory cechowały się czymś, czego do tej pory w wyborach samorządowych nie było. Dotychczas w przypadku takich wyborów największe znaczenie miały osoby, które brały w nich udział. Ich charakter, dokonania. Chodziło o lokalnych kandydatów. Tym razem kampania została bardzo upolityczniona. Widzieliśmy to każdego dnia. Były wizyty przedstawicieli rządu, bo cały rząd zaangażował się w te wybory. Była konfrontacja - albo dobra zmiana, albo cała reszta. O ile szczerbel wojewódzki kierował się pewnymi zasadami statystyki matematycznej i arytmetyki wyborczej, o tyle na poziomie powiatowym, a szczególnie gminnym zeszła konfrontacja, dotycząca wyborów na PiS i anty-PiS. Ten podział bardzo się uwidocznił. Dobrze byłoby, gdyby w kolejnych miesiącach po wyborach on się nieco zatarł, żeby można było ze sobą współpracować. Wielu kandydatów podczas kampanii wyborczej zapomina, że po wyborach też jest dzień. Na wynik wyborów wpływ miały zmiany ordynacji wyborczej, czyli skrócenie listy kandydatów. To partii rządzącej dawało duży bonus. Mając do dyspozycji media rządowe i wiele instytucji, które były zaangażowane w kampanię, grali na sztyld partyjny. Kandydaci pozostali ugrupowań mieli ogromną trudność z przebi-

ciem się, tym bardziej, że liczba kandydatów została zmniejszona o połowę. A mniejsza liczba kandydatów powodowała, że wybieraliśmy bardziej anonimowo. Zdarzało się, że niektóre powiaty nie miały kandydata do Sejmiku Województwa. Gdyby liczba kandydatów została utrzymana na większym poziomie, to kandydaci mogliby być bardziej lokalni, reprezentować konkretny powiat czy kilka gmin. Wykazać się tym, co dobrego zrobili do tej pory, poddać się pod ocenę i zaproponować coś od siebie. Do tego sam system przeliczania głosów preferuje duże partie.

W Jak Pan widzi przyszłość swoją i Biura Energii, którym Pan kieruje w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie?

Zobaczmy. Nie odbieram kompetencji marszałkowi czy Zarządowi Województwa, by mieli własny pomysł na Biuro Energii i być może na mnie. Każdą decyzję przyjmę z pokorą i spokojem.

W Zniknie Pan teraz z przestrzeni samorządowej?

Zobaczmy jaki będzie pomysł nowego Zarządu Województwa na funkcjonowanie Biura Energii. Może nowe władze postanowią je zlikwidować? Może nie będą miały do mnie zaufania? Nie można tego wykluczyć, bo nie ma co ukrywać, że poglądy mamy odmienne. Jeśli tak się stanie, to będę szukał nowych form aktywności. W obszarze działań społecznych i politycznych będę aktywny. Niekoniecznie osobiście, ale wspierając innych.

W W przyszłym roku wybory parlamentarne...

Dokładnie. Mam inne poglądy i odmienną wizję funkcjonowania państwa od przedstawicieli partii rządzącej, nawet w odniesieniu do samorządów. Nie jestem zwolennikiem centralizowania instytucji, zadań i odbierania kompetencji oraz decyzyjności z poziomu lokalnego - gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego.

Poskarżyli się na OPS

Uznanie skargi mieszkańców na szefową gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemcach za nieuzasadnioną było jedną z ostatnich decyzji radnych z poprzedniej kadencji.

Skargę na działalność Barbary Ściś, kierownik OPS w Niemcach, złożyli mieszkańcy Krasienina. Wniosek rozpatrywała Rada Gminy Niemce. Skarga dotyczyła braku zapewnienia usług specjalistycznych dla dziecka. Godzina terapii kosztuje ponad 100 zł.

- Obecnie dziecko ma już zapewnione te usługi rehabilitacyjne. Sprawa się odwlekała, bo na rynku nie było odpowiednich osób z kwalifikacjami, które moglibyśmy do tego zatrudnić. Wysyłaliśmy zapytania, ale nikt nie był zainteresowany podjęciem się tego zadania - wyjaśniała podczas sesji Rady Gminy na początku listopada Barbara Ściś. - Rehabilitacja powinna być zapewniona przez służbę zdrowia. Tak się nie stało, pomimo licznych pism. Dzięki aprobach wójta, w naszej gminie samorząd zapewnia usługi opiekuńcze dzieciom do lat trzech - dodawała. Radni jednogłośnie uznali skargę za nieuzasadnioną.

- Skarga wpłynęła we wrześniu, w między czasie zwiększyliśmy środki pieniężne przeznaczane w gminie na pracę rehabilitantów. Myślę, że sami skarżący nie są za tym, by podtrzymać skargę - uzupełnia Beata Żgierska, wiceprzewodnicząca Rady Gminy.

dsm

W środę obrady radnych

To będzie drugie spotkanie nowej Rady Gminy w tej kadencji. W środę, 5 grudnia, odbędzie się sesja, na której radni będą podejmować uchwały m.in. w sprawie wysokości podatku rolnego czy podatku od nieruchomości. Początek sesji, która odbędzie się w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy przy ul. Lubelskiej 121, o godz. 11. Trzy godziny wcześniej w tym samym miejscu rozpocznie się wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Niemce. Oba spotkania są otwarte dla publiczności.

dsm

Dominik Smagała

Gmina
KockGmina
Jeziorzany

24wspolnota.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Dominik Smagała
780 029 990
smagala@24wspolnota.pl

Dlaczego nowy sternik gminy podjął taką decyzję?

Jeziorzany mają nową skarbniczkę

To pierwsza tak istotna decyzja nowego wójta. Dorota Denka została odwołana ze stanowiska skarbnika. - Dostawałem sygnały, że nie będzie woli współpracy. Rozstanie było inicjatywą obu stron - wyjaśnia Mariusz Grobel. Od 1 grudnia za finanse gminy Jeziorzany odpowiada Marta Jarzyna, była skarbniczka Urzędu Gminy w Niedźwiadzie.

„Rozstaliśmy się w zgodzie”

Zmiany musiała dokonać Rada Gminy Jeziorzany. W miniony czwartek (29 listopada) radni podjęli uchwałę o odwołaniu ze stanowiska skarbnika Doroty Denki.

- To była bardzo ważna sesja. Rada Gminy przychyliła się do tej propozycji pozytywnie, głosowała niemal jednomyślnie - zaznacza Mariusz Grobel, wójt gminy Jeziorzany.

Dlaczego nowy sternik gminy podjął taką decyzję?

- Od momentu rozstrzygnięcia wyborów dochodziły do mnie



Nowym skarbnikiem Urzędu Gminy w Jeziorzanie została Marta Jarzyna. Ostatnio odpowiadała za finanse gminy Niedźwiada



Odszedł wójt Jarosław Radomski (na zdj. z prawej), odeszła też skarbnik gminy Jeziorzany Dorota Denka (na zdj. z lewej)

sygnały wskazujące na to, że nie będzie z jej strony woli współpracy. Rozstanie było inicjatywą obu stron. Pożegnaliśmy się w zgodzie, kulturalnie, bez animozji. Zapewniłem, że zawsze będzie mile widziana w Urzędzie Gminy w Jeziorzanie - wyjaśnia nowy wójt Jeziorzan.

Skarbnik z polecenia

Wiadomo już, kto zajmie stanowisko Doroty Denki. To 31-lletnia Marta Jarzyna.

- By zapewnić ciągłość pracy Urzędu Gminy, musiałem znaleźć nowego skarbnika.

Na poszukiwania miałem niespełna miesiąc, począwszy od rozstrzygnięcia wyborów, do oficjalnego przejścia stanowiska wójta. Marta Jarzyna została mi polecona, doszliśmy do porozumienia. Oficjalnie na stanowisko skarbnika została powołana od 1 grudnia - podkreśla Mariusz Grobel.

Marta Jarzyna od 2016 roku pełniła funkcję skarbnika w Urzędzie Gminy w Niedźwiadzie.

- Skończyłam studia ekonomiczne stacjonarne z wynikiem bardzo dobrym. Specjalizuję się w finansach samorządowych. Ukończyłam studia podyplo-

mowe na kierunku rachunkowość budżetowa. Pracowałam w referacie finansowym w Urzędzie Gminy w Kamionce. Prowadziłam księgowość placówek kulturalnych - Gminnego Ośrodka Kultury i biblioteki. Pochodzę z Brzeżnicy Bychawskiej, mieszkam w Nowodworze - przedstawiała się radnym z Niedźwiady przed objęciem stanowiska.

Stanowisko skarbnika w Niedźwiadzie, za aprobatą Rady Gminy, powierzył jej wójt Janusz Marzęda.

- Martę Jarzynę poleciła mi skarbnik z Kamionki, Justyna Tomczyk. Zadecydowało to, że znam panią Martę od wielu lat - wyjaśniał wówczas radnym wójt.

Startujący z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego dotychczasowy sternik gminy przegrał w ostatnich wyborach samorządowych z przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, Markiem Kubikiem. Nowe władze gminy Niedźwiada podejmowały decyzję o odwołaniu skarbnika podczas poniedziałkowej sesji, 3 grudnia.

Rodzinne tradycje samorządowe

Prywatnie Marta Jarzyna jest córką byłego wicestarosty powiatu lubartowskiego, Kazimierza Sysiaka.

Dominik Smagała

Rozmowa z wójtem gminy Jeziorzany

Wójt: Kolejne zmiany w przyszłym roku

- Widzę potrzebę kolejnych zmian kadrowych, ale czy one powinny nastąpić szybko? Wydaje mi się, że nie - mówi Mariusz Grobel.

Jak wyglądają pierwsze dni pracy nowego wójta?

Pierwszy tydzień pracy minął mi błyskawicznie. Rozwiązujemy sprawy na bieżąco, bez większych utrudnień. W czwartek odbyła się druga sesja Rady Gminy. Było to dosyć istotne spotkanie, bo radni m.in. odwołali skarbnika, odbył się też wybór członków do Komisji Stałych Rady Gminy.

Mieszkańcy już przychodzą z różnymi wnioskami i problemami?

Było już u mnie parę osób. Nie jest jednak tak, że drzwi gabinetu wójta się nie zamy-



- Było już u mnie parę osób. Nie jest jednak tak, że drzwi gabinetu wójta się nie zamykają. Przychodzą jedna, dwie osoby dziennie - mówi o pierwszych dniach na stanowisku wójta Mariusz Grobel

kają. Przychodzą jedna, dwie osoby dziennie. Być może mieszkańcy dają mi trochę czasu na wdrożenie się w pracę. Sytuacje awaryjne, w których potrzeba szybkiej interwencji, są załatwiane na bieżąco, o takich sprawach mieszkańcy najczęściej po-

wiadamią telefonicznie.

Jarosław Radomski na pierwszej sesji Rady Gminy wspominał, że czekał na spotkanie z panem, ale do waszego spotkania ostatecznie nie doszło. Nie czuł pan takiej potrzeby?

Czułem potrzebę, ale nie chcę mówić dlaczego do spotkania nie doszło. Myślę, że nie zawiął tu Jarosław Radomski, a ktoś inny. Nie chciałem podejmować tego tematu podczas sesji, by nie zaogniać sytuacji. Nie mam do nikogo o to żalu. Może gdyby dało się cofnąć czas, to wyszłoby to inaczej. Nie będę się jednak już ustosunkowywał do tej sytuacji. Nie wracajmy do tego, bo nie ma potrzeby. Nie spodziewałem się, że wójt pojawi się na sesji. To bardzo miły gest z jego strony, złożył nam życzenia.

Zdążył się pan już zorientować, w jakim stanie przejął gminę Jeziorzany?

Pracujemy nad tym. Dopiero nowa skarbnik będzie się wczytywać dokładnie w dokumenty, ja nie byłem w stanie naraz ich wszystkich przejrzeć. Poczekam na jej opinię, nowa skarbnik musi chwilę popracować, by przedstawić konkretne informacje. Aktualny stan gminy jednak mniej więcej znam.

Widzi pan potrzebę przeprowadzenia kolejnych zmian kadrowych?

Potrzeby widzę, ale czy zmiany powinny nastąpić szybko? Wydaje mi się, że nie. Myślę, że kolejne ruchy kadrowe przeprowadzimy już w 2019 roku. Na dziś nie powiem jednak konkretnie, jakie to będą zmiany.

Dominik Smagała

Szukają urzędników

Władze Kocka próbują obsadzić dwa ważne stanowiska w Urzędzie Miasta.

Poszukiwany jest kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Lokalowej.

- Nie jest to nowe stanowisko. Pracownik, który je zajmował - Maciej Ciemięga, w połowie roku zwolnił się z pracy, bo wybrał zatrudnienie gdzie indziej. Od tego momentu stanowisko było nieobsadzone, a obowiązki kierownika powierzone innym pracownikom. Doszliśmy do wniosku, że już pora przywrócić sytuację do stanu pierwotnego - wyjaśnia Maciej Tracz, zastępca burmistrza Kocka.

Kolejne ze stanowisk do obsadzenia, to posada kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Kocku. To nowa jednostka, którą jeszcze przed końcem br. muszą uruchomić władze gminy. W przeciwnym wypadku dofinansowanie na inwestycję z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zostanie utracone. Pierwsze ogłoszenie o konkursie nie przyniosło rezul-

tatów, bo nie zgłosił się żaden kandydat.

- Przepisy stanowią, że kierownik musi być wybrany na podstawie konkursu. Co, jeśli nie znajdziemy żadnego chętnego na stanowisko? Wtedy będziemy rozważać inne, dopuszczane przez prawo opcje - mówi zastępca burmistrza.

Chętni na podjęcie pracy na wspomnianych stanowiskach mają czas na wysłanie CV do 10 grudnia. Więcej szczegółów w internetowym biuletynie informacji publicznej Urzędu Miejskiego w Kocku.

Znaleźli podinspektora

Na początku listopada władze Kocka przeprowadziły skuteczny nabór na wolne stanowisko. Nowym podinspektorem ds. planowania przestrzennego, drogownictwa i realizacji inwestycji w Referacie Budownictwa, Ochrony Środowiska i Nieruchomości został Mateusz Trykacz z Poizdowa (gm. Kock).

dsm

STRONĘ REDAGUJE:

Marcin Kusiak
Tel. 785 388 905
e-mail: marcin.kusiak@o2.plGmina
FirlejGmina
NiedźwiadaGmina
SernikiGmina
OstrówekGmina
Kamionka

Odwołany ze stanowiska został zastępca wójta Dariusz Firczuk

Wójt i radni w Firleju zaprzysiężeni

Dawid Tarnowski jest już oficjalnie wójtem gminy Firlej. Pierwsza sesja nowej Rady Gminy odbyła się 20 listopada.

Dawid Tarnowski startujący z listy KWW Razem w Gminie Firlej został wybrany na wójta już w pierwszej turze, 21 października. Pokonał dotychczasowego włodarza Sławomira Cieszkę, zdobywając 1662 głosy (54,74 proc.). Na poprzedniego wójta zagłosowało 858 osób (28,26 proc.).

Pierwszą sesję nowej kadencji wyznaczono na 20 listopada. Prowadzenie obrad rozpoczął najstarszy wiekiem radny, Roman Zdunek. Przyjął on ślubowanie od nowego wójta Dawida Tarnowskiego i nowych radnych.

Na sesji wybrano przewodniczącego i dwóch wiceprzewodni-

czących. Przewodniczącym Rady Gminy został Radosław Janczara, który został radnym z listy KWW Razem w Gminie Firlej, zdobywając najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów ubiegających się o mandat radnego (162). Wiceprzewodniczącymi zostali Józef Koziół (startował z listy KWW Razem w Gminie

Firlej) i Stanisław Popkiewicz (startował z listy KW PSL).

Odwołany ze stanowiska został zastępca wójta Dariusz Firczuk. Stanowisko sekretarza gminy zajmuje w dalszym ciągu Leszek Banaszewski.

Ustalono wynagrodzenie wójta w kwocie 9380 zł (brutto), w tym wynagrodzenie zasadnicze - 4700

zł, dodatek funkcyjny - 1900 zł, stażowy - 470 zł i specjalny - 2310 zł. Poprzednik Tarnowskiego do lipca zarabiał blisko 12 tys. zł miesięcznie, a po obniżce wymuszonej nowymi przepisami - o ok. 2 tys. zł mniej.

Marcin Kusiak



Dariusz Rogalski



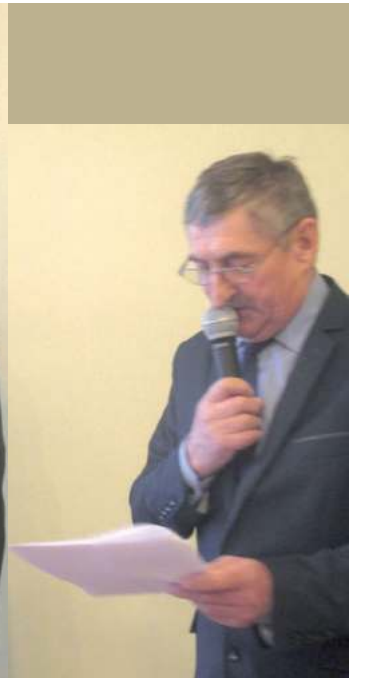
Stanisław Popkiewicz



Radosław Janczara



Dawid Tarnowski złożył ślubowanie 20 listopada na pierwszej sesji Rady Gminy. Odebrał je Roman Zdunek, najstarszy wiekiem radny



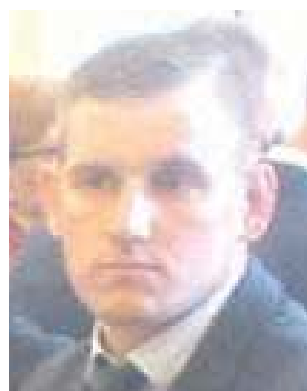
Marek Piwowar



Paweł Niedziela



Janusz Zdunek



Mateusz Zagojski



Ryszard Fąk



Gerard Wasilewski



Roman Zdunek



Adam Cybul



Józef Koziół



Jarosław Stawinoga



Szymon Wójtowicz



Adam Toboła

Ile zarobią wójtowie Sernik i Kamionki

Na pierwszej sesji Rady Gminy Kamionka ustalono wynagrodzenie dla wójta Karola Ługowskiego. Miesięcznie będzie zarabiał 10 180 zł brutto. Na tę kwotę składa się wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4 700 zł, dodatek funkcyjny - 1 900 zł, dodatek specjalny - 2 640 zł i dodatek za wieloletnią pracę - 940 zł.

To więcej niż ustalono pod koniec kadencji, po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów o zarobkach samorządowców. Wtedy pensja wójta gminy Kamionka wyniosła 9 580 zł brutto. Miał wtedy wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 4 500 zł, dodatek funkcyjny - 1 700 zł, specjalny - 2

480 zł i stażowy 900 zł.

W gminie Serniki wynagrodzenie wójta Pawła Woźniaka ustalono na sesji 28 listopada.

- Proponuję, żeby wynagrodzenie wójta pozostawić na tym samym poziomie co poprzedniego wójta - powiedział przewodniczący rady Sławomir Nowosacki. Innych propozycji nie było.

Paweł Woźniak będzie zarabiał: wynagrodzenie zasadnicze - 4 700 zł, dodatek za wieloletnią pracę - 740 zł, dodatek funkcyjny - 1 800, specjalny - 2 145 zł. Razem to 9 385 zł. Poprzedni wójt Stanisław Marzęda zarabiał (po wejściu w życie rozporządzenia) 9 585 zł brutto.

Marcin Kusiak



Wójt gminy Serniki Paweł Woźniak zarobi 9385 zł brutto



Wójtowi gminy Kamionka, Karolowi Ługowskiemu, ustalono wynagrodzenie w wysokości 10180 zł brutto

Boże Narodzenie w gminie Ostrówek

W Urzędzie Gminy 5 i 16 grudnia będzie można kupić ozdoby świąteczne. Odbędą się wtedy jarmarki bożonarodzeniowe. Podczas drugiego z nich zostaną wręczone nagrody za udział w konkursie na pocztówkę świąteczną, który zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna. Wzięło w nim udział 67 uczniów ze szkół podstawowych z terenu gminy. Zwycięzcami konkursu są: Natalia Mazur, kl. III, Ostrówek; Maja Mitruk, kl. I, Leszkowice; Karolina Wierzbicka, kl. III, Ostrówek; Patrycja Wierzbicka, kl. O,

Leszkowice. Wyróżnienia otrzymali: Kamila Kajzer, kl. III, Ostrówek; Amelia Cieniuch, kl. II, Leszkowice; Julia Cieniuch, kl. II, Leszkowice; Kacper Gduła, kl. III, Ostrówek; Nikola Rybak, kl. I, Leszkowice; Maja Budzyńska, kl. IV, Leszkowice; Marcin Jeżowski, kl. III, Ostrówek; Magda Misztal, kl. I, Ostrówek; Jakub Osiej, kl. V, Dębica; Irmina Błaszczak, kl. I, Ostrówek.

Marcin Kusiak

R E K L A M A



KAWA I ZABAWA TO Z PEWNOŚCIĄ NAJBARDZIEJ KOLOROWA SALA ZABAW DLA DZIECI W LUBARTOWIE

Jest to miejsce, które zostało urządzone w przemyślanym i nowoczesnym stylu. Powstało głównie z myślą o maluchach, jednak udało się także stworzyć komfortową przestrzeń kawiarnianą dla rodziców.

W naszej sali dzieci mogą pobawić się na bezpiecznej i wygodnej podłodze piankowej, korzystając z różnego rodzaju zabawek, kącika plastycznego, ścianki wspinaczkowej, x-boxa. Nie zabrakło również konstrukcji zabawowej z różnymi przeszkodami oraz basenem z piłeczkami, który cieszy się największym zainteresowaniem dzieci. Rodzice, podczas dziecięcych zabaw mogą odpocząć na wygodnych krzesłach przy stolikach lub na sofie, popijając pyszną kawę i zającąc się deserem.

KAWA I ZABAWA jest także przygotowana na małych głodomorków, którym oferuje tosty i frytki. Dla wszystkich gości dostępny jest barek

zaopatrzone we wszelkie słodkości oraz napoje.

W Sali zabaw KAWA I ZABAWA można także zorganizować wymarzone przyjęcie urodzinowe dla dziecka. Oferta dopasowana jest do indywidualnych potrzeb rodziców. Oferuje m.in.: poprowadzenie urodzin przez doświadczoną animatorkę, rozbijanie piniaty czy organizację słodkiego poczęstunku. Personel jest w pełni przygotowany i przeszkolony w kierunku zabaw z dziećmi.

Dużym zainteresowaniem naszej Sali zabaw cieszą się imprezy okolicznościowe dla dzieci takie jak halloven, mikołajki, andrzejki, bale

wyjątkowe i niepowtarzalne. Bezpieczeństwo i zdrowie dzieci stawiamy na pierwszym miejscu, dlatego KAWA I ZABAWA jest pod regularną opieką profesjonalnej firmy dezynfekującej.



Jesteśmy także partnerem programu Rodzina 3 plus. Zapraszamy wszystkich posiadaczy lubartowskiej karty dużej rodziny, oraz rodziny zastępcze do korzystania ze zniżek na usługi w naszej Sali zabaw.

Mimo naszej krótkiej obecności na rynku, mamy już nowe pomysły na przyszłość. Wykorzystując przestrzeń kawiarnianą zachęcamy do organizacji przyjęć takich jak chrzciny czy komunie. Dodatkowo już wiosną powstanie przytulny taras dla rodziców oraz konstrukcja zabawowa na powietrzu, aby jeszcze bardziej zadowolić naszych najmniejszych klientów.



Sala zabaw KAWA I ZABAWA została stworzona z pasji do dzieci i z pasją jest prowadzona.

„Stworzyłam salę zabaw taką, do jakiej sama chciałabym chodzić z własnymi dziećmi. Praca tutaj, każdego dnia przynosi wiele przyjemności i uczucie spełnienia, ciągle motywuje do nowych pomysłów.” - **Ewelina Jedlińska, właścicielka Sali zabaw KAWA I ZABAWA.**

Szczegóły naszych ofert, skierowanych do klientów indywidualnych, jak i grup przedszkolnych znajdziecie Państwo na miejscu, pod nr.tel: 667-340-605, lub na facebooku/sala zabaw-kawa i zabawa.

Spotkania w sprawie „dziewiętnastki”

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowuje dokumentację projektową budowy drogi S - 19 na odcinku Lublin - Lubartów. Organizuje spotkania informacyjne w gminach, przez które ma przebiegać planowana droga.

5 grudnia o godzinie 16 mieszkańcy gminy Lubartów mogą wziąć udział w spotkaniu w szkole podstawowej w Łucce.

6 grudnia o godz. 16 rozpocznie się spotkanie dla mieszkańców gminy Niemce. Zorganizowano je

w szkole podstawowej w Niemcach przy ul. Szkolnej 23.

7 grudnia o godz. 16 mieszkańcy Lubartowa mogą przyjść na spotkanie w Urzędzie Miasta przy ul. Jana Pawła II 12.

Marcin Kusyk

Ile zarobi wójt Jankowski?



Przypomnijmy, że podczas pierwszych obrad samorządu Michowa nie doszło do ustalenia pensji wójta, bo radni postanowili najpierw przyjąć się w jakim stanie jest gmina, którą Jankowski rządzi od kilkunastu lat.

4 grudnia (wtorek) o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Michów radni podejmą uchwały między innymi w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla wójta gminy Janusza Jankowskiego, oraz przewodniczącego rady gminy Michów, którym w tej kadencji jest Roman Adamczyk i wiceprzewodniczącą Krystynę Szymanek. W porządku obrad znalazły się uchwały dotyczące informacji o budżecie i stanie mienia komunalnego oraz wyboru składów osobowych komisji rady gminy.

MS

R E K L A M A

Plus Size

Lubartów, ul. Bema 16
/wejście od strony Urzędu Skarbowego/
604 528 653

FB: Plus/Size/Lubartów

Plus Size
MODNA ODZIEŻ DAMSKA

BLUZI
SUKIENKI
TUNIKI
SPÓDNI
LEGINSY
DRESÓWKA
MINKY
TKANINY
DZIANINY

STAWIAMY NA MODĘ DLA PUSZYSTYCH!
Nasze duże rozmiary najmodniejszej odzieży damskiej dopasują się do każdej figury i do każdego przedziału wiekowego.
Zapewniamy wysoką jakość jak i miłą obsługę
Konkurencyjne ceny

S.H. RONDO S.C.

ART. HYDRAULICZNE I ELEKTRYCZNE

TECHNIKA GRZEWcza I SANITARNA

SYSTEMY WODNO - KANALIZACYJNE

MEBLE ŁAZIENKOWE

I LUSTRA NA WYMIAR

• SPRZEDAŻ • MONTAŻ • NAPRAWA • DORADZTWO

TEL. 81 854 30 14, 81 854 53 96

LUBARTÓW, ul. KOLEJOWA 2, oraz CICHĄ 19

EKSPRESY AUTOMATYCZNE DO KAWY

SPRZEDAŻ I NAPRAWA

JURA DE'LONGHI

➤ szeroki wybór sprzętu RTV
➤ piloty uniwersalne

CENTRUM ELEKTRONIKI
ul. Rynek I 25, 21-100 Lubartów
tel. (81) 855 14 42